

PROTOKÓŁ Nr XLII/13
z obrad XLII sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach
zwołanej na wniosek grupy Radnych
z dnia 14 sierpnia 2013 r.

godzina rozpoczęcia - 12:00;
godzina zakończenia - 14:40;

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - W dniu 7 sierpnia 2013 r. wpłynął wniosek od grupy Radnych o zwołanie sesji Rady Miejskiej wraz z proponowanym porządkiem obrad, który Państwo przed sobą posiadacie. Zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym zwołałem obrady XLII sesji Rady Miejskiej na dzień 14 sierpnia na godz. 12:00.

Wniosek grupy Radnych o zwołanie sesji wraz z porządkiem obrad stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Do punktu 1 porządku

Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Otworzył obrady XLII - Sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach.

Stwierdził, że na 15 radnych obecni są wszyscy, za co serdecznie dziękuję. Myślę, że tematyka dzisiejszych obrad w jakiś sposób dała informacje dla Państwa, że powinniśmy się w tym pełnym składzie spotkać, mimo okresu urlopowego.

Przywitał Pana Burmistrza, Panią Zastępcę Burmistrza, Panią Sekretarz, Panią Skarbnik, kierowników i dyrektorów jednostek, Sołtysów, Radnych Powiatowych, nasze media miejscowe jak również TV Szczecin.

- Lista obecności radnych stanowi zał. Nr 2 do protokołu;
- Lista obecności sołtysów stanowi zał. Nr 3 do protokołu;
- Lista obecności dyrektorów szkół i przedszkoli stanowi zał. Nr 4 do protokołu;
- Lista obecności dyrektorów spółek i jednostek stanowi zał. Nr 5 do protokołu.
- Lista obecności zaproszonych gości stanowi zał. Nr 6 do protokołu.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poinformował, że wpłynęły 2 wnioski o wprowadzenie zmian w porządku obrad dzisiejszej sesji. Chcę Państwa Radnych poinformować, że po odczytaniu tych wniosków to Radni na wniosek, których została zwołana ta sesja muszą wyrazić zgodę. Jeżeli takiej zgody nie będzie to oczywiste głosowania nad zmianą, czyli wprowadzeniem nowych punktów nie będzie.

Odczytał wniosek złożony przez panów Radnych: Jerzego Wrońskiego i Krzysztofa Dubickiego „Po zapoznaniu się z przesłanymi nam materiałami dotyczącymi sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej w Pyrzycach, zwołanej przez Pana Przewodniczącego na dzień 14 sierpnia 2013 r., niniejszym wnosimy o uzupełnienie

porządku obrad o punkt wymagany treścią §29 ust. 4 pkt 1 Statutu Gminy Pyrzyce, tj. przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Wskazujemy, że zarówno postanowienia Statutu Gminy Pyrzyce, jak i przepisy ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym nie zawierają jakichkolwiek szczególnych regulacji dotyczących tzw. sesji nadzwyczajnych. Tym samym do każdej zwoływanej przez Pana Przewodniczącego sesji Rady Miejskiej zastosowanie znajdują w pełni przepisy Statutu Gminy Pyrzyce.

A zatem, zgodnie z treścią §29 ust. 4 pkt 1 statutu Gminy Pyrzyce porządek sesji zwołanej przez Pana Przewodniczącego powinien w szczególności obejmować m.in. przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Wnioskujemy o stosowne uzupełnienie obrad.” Wniosek stanowi załącznik Nr 7 do protokołu.

Chcę Szanownych Państw poinformować, że oczywiście to jest nieprawdą, bo nie ma takiego obowiązku, jak Państwo widzicie w tym porządku nie ma również informacji na temat pracy Pana Burmistrza i innych punktów, więc z tym się nie zgadzam, ale trudno polemizować ze stanowiskiem Radnych i nie będę polemizował, zdając sobie sprawę, że Pan Radny Krzysztof Dubicki pewnie będzie chciał zabrać głos i na ten temat dyskutować. Myślę, że szkoda czasu, dlatego pozwólcie, że zapytam Państwa Radnych – wnioskodawców, bo tylko za ich zgodą możemy tym punktem się zająć, jeżeli będzie zgoda wtedy głosujemy za i przeciw. W tym momencie panu Radnemu Dubickiemu głosu nie udzielię, bo nie ma takiej potrzeby.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Zwrócił się do wnioskodawców dzisiejszej sesji, czy wyrażają zgodę? (*Zwrócił się z zapytaniem do każdego z osobna*).

- 1) Radny Damian Błażejowski - nie;
- 2) Radny Mirosław Budynek - nie;
- 3) Radny Ryszard Grzesiak - nie;
- 4) Radna Zofia Gumowska - nie;
- 5) Radny Miłosz Łuszczuk - nie;
- 6) Radny Mariusz Majak - nie;
- 7) Radna Małgorzata Piotrowska - nie;
- 8) Radna Bożena Tołoczko - nie.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Stwierdził, że wniosek jest bezprzedmiotowy i głosować tego nie będziemy, także nie ma potrzeby, żeby Pan Radny zabierał głos, bo i tak to nie będzie miało wpływu na inną decyzję.

Kolejny wniosek, który wpłynął od Państwa Pawła i Anny Dzikowskich odnośnie skargi złożonej na działalność Burmistrza Pyrzyc, są tu szczegóły odnośnie pewnych działań pana Burmistrza, jeżeli będą potrzebne szczegóły to oczywiście w tej kwestii możemy dyskutować.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Zwrócił się do wnioskodawców dzisiejszej sesji, czy wyrażają zgodę na to, żeby na ten temat dyskutować? (*Zwrócił się z zapytaniem do każdego z osobna*).

- 1) Radny Damian Błażejowski - tak;

- 2) Radny Mirosław Budynek – tak;
- 3) Radny Ryszard Grzesiak – tak;
- 4) Radna Zofia Gumowska – tak;
- 5) Radny Miłosz Łuszczuk – tak;
- 6) Radny Mariusz Majak – tak;
- 7) Radna Małgorzata Piotrowska – tak;
- 8) Radna Bożena Tołoczko – tak.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Stwierdził, że ten punkt będzie głosowany.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak - Zwrócił się do wszystkich Radnych, czy ktoś ma jeszcze jakieś propozycje, co do zmian porządku i oczywiście będzie podobna procedura, jak ta, która była przeprowadzona.

Radny Miłosz Łuszczuk – Wnoszę o zajęcie się dzisiaj podczas obrad sesji skargą Pani Aliny Senderek na działalność Burmistrza Pyrzyc chyba w podobnej sprawie, jak Państwa Dzikowskich i proszę o ujęcie jej w porządku obrad.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak - Zwrócił się do wnioskodawców dzisiejszej sesji, czy wyrażają zgodę na to, żeby na ten temat dyskutować? (*Zwrócił się z zapytaniem do każdego z osobna*).

- 1) Radny Damian Błażejowski – tak;
- 2) Radny Mirosław Budynek – tak;
- 3) Radny Ryszard Grzesiak – tak;
- 4) Radna Zofia Gumowska – tak;
- 5) Radny Miłosz Łuszczuk – tak;
- 6) Radny Mariusz Majak – tak;
- 7) Radna Małgorzata Piotrowska – tak;
- 8) Radna Bożena Tołoczko – tak.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Stwierdził, że będą głosowane zmiany do porządku obrad.

Nie zgłoszono więcej zmian do porządku obrad.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie wniosek o procedowanie na temat skargi złożonej przez Państwa Annę i Pawła Dzikowskich na dzisiejszych obradach sesji.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 10, przeciw - 3, wstrzymało się - 2;
Skarga została wprowadzona do porządku obrad.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie wniosek Radnego Miłosza Łuszczuka o procedowanie na temat skargi złożonej przez Panią Alinę Senderek na dzisiejszych obradach sesji.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 10, przeciw - 1: wstrzymało się - 4;
Skarga została wprowadzona do porządku obrad.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - zaproponował, aby w punkcie nr 5 była skarga Państwa Dzikowskich, w punkcie nr 6 skarga Pani Aliny Senderek, a punkt 5 staje się punktem 7.

➤ Porządek obrad stanowi załącznik Nr 8 do protokołu.

Radny Krzysztof Dubicki - Panie Przewodniczący, obawiam się, że w tym momencie łamiemy prawo i wszelkie nasze ustalenia głosowania będą nieważne i prosiłbym, aby Pan Mecenas ustosunkował się, czy nie mam racji. Chciałbym odczytać tylko §29 statutu punkt 4, który mówi wyraźnie, że „porządek obrad obejmuje w szczególności: 1. Przyjęcie protokołu z obrad poprzedniej sesji.” Zatem w momencie, kiedy nie przyjmujemy protokołu z poprzedniej sesji to jakby łamiemy prawo, tym samym wszelkie ustalenia i podjęte decyzje na tej sesji mogą być nieważne. W związku z tym proszę, aby Pan Radca Prawny ustosunkował się do tego, czy mam rację, czy nie.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Chcę to skwitować w sposób następujący. Dziękuję Panu, Panie Radny za to, że Pan zabiega o to, żebyśmy nie popełniali błędów i za to serdecznie dziękuję, natomiast Pan pozwoli, że ja będę prowadził sesję i nie udzielię głosu Panu Mecenasowi.

Radny Jerzy Wroński - Poprosił o przerwę.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Ogłosił przerwę.

Przerwa od godz. 12:16 do godz. 12:24;

Po przerwie:

Stan Radnych na sali - 15;

Radny Krzysztof Dubicki - Proszę o zaprotokołowanie, iż w mojej ocenie działanie Przewodniczącego narusza §29 oraz §43 statutu poprzez to, iż:

1. Przewodniczący nie poddał pod rozstrzygnięcie protokołu z poprzedniej sesji.
2. Nie doprowadził do zatwierdzenia protokołu z poprzedniej sesji.
3. Rozstrzygnął o wniosku Radnego Krzysztofa Dubickiego w przedmiocie uzupełnienia protokołu z poprzedniej sesji bez wysłuchania wnioskodawcy.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Dziękuję, jestem zadowolony, że przynajmniej wiem, w jakim zakresie są kontrowersyjne spojrzenia.

Do punktu 2 porządku

Informacja na temat planowanej inwestycji hodowli nerek na terenie Gminy Pyrzyce i realizacji uchwał w sprawie planu przestrzennego zagospodarowania miasta i gminy Pyrzyce.

Z-ca Burmistrza - Marzena Podzińska - Temat planowanej inwestycji hodowli nerek na terenie Gminy Pyrzyce wygląda następująco:

Pojawiło się dwóch inwestorów, którzy chcieliby otworzyć fermę nerek i pierwszy inwestor to osoba prywatna - firma „Drzenin -Rol” Gmina Gryfino.

Drugim investorem jest osoba fizyczna.

Na temat pierwszej inwestycji - cała procedura inwestycyjna rozpoczęła się już w lipcu, 03 lipca 2012 r. wpłynął wniosek od pełnomocnika firmy „Drzenin -Rol” o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. „Budowa Fermy” nerek dla 208,75 dużych jednostek przeliczeniowych w mieście Pyrzyce na działce nr 3/10 obręb 13 miasta Pyrzyce. Do wniosku została załączona karta informacyjna. To przedsięwzięcie odbywa się na działce nr 3/10, jest to między Obrominem a Pyrzycami. Działka jest własnością firmy „Drzenin -Rol”, położona jest na obszarze, dla którego brak jest miejscowego planu przestrzennego zagospodarowania. Zgodnie z przyjętym Studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego z dnia 28 stycznia 2010 roku, działka 3/10 położona jest w strefie rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Działka jest własnością Spółki z o.o. „Drzenin - Rol” zakupiona od Agencji Nieruchomości Rolnych. Te 208,75 dużych jednostek przeliczeniowych, dla przybliżenia jest 83 500 sztuki nerek.

Po złożeniu wniosku 3 lipca (przedstawię Państwu cały harmonogram postępowania), następnie 18 lipca 2012 r. Burmistrz Pyrzyc wezwał stronę do uzupełnienia wniosku o poświadczoną kopię mapy ewidencyjnej oraz wypisu z rejestru gruntów. Pełnomocnik firmy uzupełnił to 26 lipca 2012 roku.

Po uzupełnieniu 01 sierpnia 2012 r. Burmistrz Pyrzyc wydał zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tego przedsięwzięcia. Zawiadomienie to otrzymały strony postępowania:

- a) Pełnomocnik Spółki z o.o. „Drzenin - Rol”,
- b) ANR OT/Szczecin,
- c) Zachodniopomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie,
- d) Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego w Szczecinie,
- e) Państwo Elżbieta i Grzegorz Rogalewicz,
- f) Wydział Inwestycji i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Pyrzycach.

Zawiadomienie to zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pyrzycach jak również na BIP-ie Urzędu Miejskiego.

Po wydaniu zawiadomienia Burmistrz Pyrzyc dnia 01 sierpnia 2012 r. wystąpił do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Szczecinie oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego o wydanie opinii na temat stwierdzenia obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko.

W między czasie, tj. 20 sierpnia 2012 r. wpłynęła odpowiedź na zawiadomienie Burmistrza o tym działaniu od Państwa Elżbiety i Grzegorza Rogalewicz, czyli jednej ze stron, informująca o ich negatywnym stanowisku do budowy fermy nerek.

Dnia 22 sierpnia 2012 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Szczecinie odesłał pismo, w którym stwierdził konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko jak i również określił zakres raportu. Takie samo

pismo otrzymaliśmy od Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego również o konieczności przeprowadzania oddziaływania wraz z zakresem raportu.

Po uzyskanych opiniach 29 sierpnia 2012 r. Burmistrz Pырzyc wydał postanowienie w sprawie ustalenia zakresu raportu o oddziaływania na środowisko dla tego zadania i jednocześnie wydał drugie postanowienie zawieszające postępowanie w sprawie wydania decyzji z wniosku z dnia 03 lipca 2012 r. do momentu przedłożenia przez firmę raportu.

Dnia 30 sierpnia i 31 sierpnia 2012 r. wpłynęły do Urzędu Miejskiego w Pырzycach dwie prośby mieszkańców Pырzyc, pierwsza i druga prośba została podpisana przez 43 mieszkańców o zablokowanie inwestycji pn. „Budowa Fermы norek”. Te wszystkie pisma mieszkańców, jak również stanowisko Państwa Rogalewicz zostały przesłane do pełnomocnika firmy, jak również wszystkich zainteresowanych stron celem uwzględnienia ich przy podejmowaniu decyzji, jak również do RDOŚ w Szczecinie oraz do PPIS.

Sprawa w 2012 r. na tym się zakończyła, oczekiwaliśmy na przedstawienie raportu przez firmę.

21 marca 2013 r. wpłynęło do Urzędu Miejskiego pismo od pełnomocnika Spółki z o.o. „Drzenin – Rol” z informacją, że nastąpiły pewne zmiany w inwestycji. Zmiany w tym piśmie zostały wskazane, że dotyczą one drogi dojazdowej do fermы norek, ale te zmiany nie były ujęte w karcie informacyjnej. Jednocześnie inwestor prosił o to, żeby uwzględnić te zmiany do wniosku już złożonego w lipcu 2012 r., żeby nie musiał ulec zmianie raport przygotowany przez firmę. Dnia 15 kwietnia 2013 r. wpłynął raport, w którym wskazana inwestycja różniła się znacznie od karty informacyjnej przedstawionej w lipcu 2012 r.

W związku z tym dnia 16 kwietnia 2013 r. Burmistrz Pырzyc w odpowiedzi przekazał, że powyższa zmiana oznacza, iż należy złożyć nowy wniosek o wydanie decyzji środowiskowej i nie może być to zaliczone do wniosku z lipca 2012 r.

Po tym piśmie odbyło się spotkanie 17 maja 2013 r. w Urzędzie Miejskim w Pырzycach z przedstawicielami firmy „Drzenin – Rol”, gdzie przeanalizowano ponownie ten raport ponownie przedstawiono różnice, które już zostały tutaj przez nas wskazane, a różnice te budziły nasze duże wątpliwości, ponieważ dotyczyły one:

- zmiany drogi dojazdowej (jej trasy, długości, przebiegu przez działki, bo zostały wskazane nowe działki, co oznaczałoby również wskazanie w całym postępowaniu nowych stron),
- zwiększenia ilości miejsc parkingowych,
- zwiększenia ilości pawilonów, klatek, ilości sztuk norek w klatce,
- sposobu zagospodarowania odchodów norek.

Powyższe wątpliwości i różnice zostały przekazane ustnie na spotkaniu jak i na piśmie z dnia 22 maja 2013 r. dla inwestora z informacją, aby odnieśli się do tych różnic.

W związku z tym, że na to pismo z dnia 22 maja 2013 r. nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, dnia 17 lipca 2013 r. Burmistrz Pырzyc wezwał w trybie pilnym firmę „Drzenin – Rol” do złożenia w terminie 7 dni wyjaśnień odnośnie wskazanych różnic z pouczeniem, że jeżeli nie wpłynie to w terminie 7 dni, sprawa pozostanie bez rozpatrzenia. Takie pismo zostało skutecznie doręczone 24 lipca 2013 r. i do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy odpowiedzi, w związku z czym sprawa dla nas

pozostaje bez rozpatrzenia. Jeżeli firma „Drzenin –Rol” będzie chciała ponownie wystąpić o wydanie decyzji o uzyskanie decyzji środowiskowych do tego zadania, będzie musiała wystąpić z nowym wnioskiem i cała procedura będzie przeprowadzona od nowa.

Nadmienię również, że 04 lipca 2013 r. przy tym przedsięwzięciu pojawiło się pismo Stowarzyszenia Mieszkańców „Nasz Drzenin”, które zgłosiło chęć uczestnictwa jako strony w danym przedsięwzięciu. 25 lipca Burmistrz Pyrzyc uznał Stowarzyszenia Mieszkańców „Nasz Drzenin”, jako stronę do danego postępowania, ale tak jak potwierdzam, dana sprawa na dzień dzisiejszy pozostała bez rozpatrzenia.

Druga sprawa, która pojawiła się nam 25 lipca 2013r. dotyczy osoby fizycznej, która wystąpiła z wnioskiem o wydanie decyzji o warunkach zabudowy na budynek mieszkalny wraz z czterema pomieszczeniami gospodarczymi, gdzie w jednym z tych pomieszczeń gospodarczych wskazała hodowlę nerek amerykańskich w wielkości 59 dużych jednostek. Sam wniosek po przyjęciu i przeanalizowaniu przez pracowników, bo to jest wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy, tak jakby omijając procedurę wydania decyzji środowiskowej, jednakże po przeanalizowaniu, Urzędnicy wystąpili z wnioskiem do osoby fizycznej o uzupełnienie, czyli o przedstawienie całego opisu technologicznego hodowli i po uzyskaniu tej informacji sprawa o wydanie warunków zabudowy zostanie zawieszona do momentu przedstawienia decyzji środowiskowej. Ta sprawa jest w toku i czekamy teraz na odpowiedź inwestora.

W tym przypadku pojawiły się duże protesty mieszkańców, a jednocześnie obowiązujące przepisy prawa, które nie zwalniają Burmistrza Pyrzyc, czyli organu, który jest zobowiązany do tego, żeby taką procedurę przeprowadzić nie zwalniają z tego, żeby nie przyjąć i nie przeprowadzić tej procedury. Procedurę tą, tak jak Państwu przedstawiłam przeprowadziliśmy bardzo szczegółowo z dużą analizą, z dużą wnikliwością z uwagi na to, że te protesty się pojawiły i dla Burmistrza Pyrzyc priorytetem jest, że to w pierwszej kolejności musi być zabezpieczony interes mieszkańców, jednakże nie ma podstaw do tego, żeby tą sprawę zablokować. My możemy tą sprawę rozpatrywać bardzo wnikliwie, jak to robimy do tej pory. Chciałabym tutaj zaznaczyć, żebyście Państwo wiedzieli, bo na pewno nie wszyscy te przepisy znają, nie muszą ich znać, ale jeżeli chodzi o fermę nerek to w ilości przepisy prawa, a szczególnie Rozporządzenie Rady Ministrów, które mówi o określeniu przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco wpływać na środowisko, ma próg, gdzie do 60 dużych jednostek przeliczeniowych nie ma konieczności przeprowadzenia całej procedury środowiskowej, a powyżej 60 już musi, czyli jest to zobowiązanie. W przypadku osoby fizycznej, która wskazuje nam 59, czyli jakby na granicy tego progu można domniemywać, że osoba może starać się o to, żeby jednak tej decyzji nie uzyskać. Jednakże pomimo tego, że taki zapis jest i my jesteśmy zobowiązani przestrzegać przepisów prawa, Burmistrz Pyrzyc, oczywiście po uzyskaniu wszystkich opinii, może zażądać z uwagi na inne okoliczności (na położenie, na sąsiedztwo, na dane jakieś walory środowiskowe) sporządzenie tego raportu. Czyli to nie jest tak, że w tym przypadku my musimy wydać decyzję umarzającą, jest to już indywidualne podejście po analizie sytuacji dokumentacji, która zostanie nam przedstawiona.

Analizując już całą sytuację, bo wiemy, że te protesty są duże, a my też nie mamy w ogóle możliwości blokowania, bo nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, a ten plan zagospodarowania przestrzennego, jeżeli miałby dotyczyć zakazu hodowli właśnie norki, która zaliczona jest do grupy inwazyjnych gatunków obcych i jest to określone w europejskiej strategii, ale nie jest określone dokładnie w naszych przepisach prawa. Nasze rozporządzenie, które mówi o gatunkach obcych nie wskazuje norki amerykańskiej. Sprawdzaliśmy to i trwa procedura legislacyjna, jest to w trakcie, ponieważ te protesty dzieją się w całej Polsce i ta sytuacja ma miejsce nie tylko u nas. Taka nasza propozycja i analiza jest pod tym kątem, bo sama zmiana planu, zmiana studium musiałaby dotyczyć terenu całej Gminy, bo tak jak widzimy, najpierw pojawił się obręb 13, za chwilę pojawiło się Nieborowo, nie wiemy, co nam się pojawi „jutro”, czy „po jutrze”. Dlatego jest taka nasza propozycja po całej analizie, że moglibyśmy przystąpić do zapisu w Strategii Rozwoju Gminy zakazującego hodowli takich zwierząt, opierając się na dziś na tej europejskiej strategii. Tak naprawdę Polska jest sygnatariuszem tej strategii, pomimo że nie zostało to odzwierciedlone w naszych przepisach i spróbować w ten sposób, żeby w tej strategii zapisać, że na terenie całej Gminy zakazuje się hodowli tych zwierząt. Jak wiemy strategia jest jakby punktem wyjścia do tworzenia planu i do tworzenia całego zagospodarowania przestrzennego i na tym moglibyśmy się opierać. Jest to jedno z naszych rozważań, na pewno pracujemy cały czas nad tym, przymierzamy się i robimy wszystko, żeby w pierwszej kolejności zabezpieczyć interes mieszkańców i to jest dla nas priorytetem. Także całe postępowanie, które prowadzimy, a prowadzimy i usłyszeliście Państwo ode mnie po kolei cały harmonogram, pilnujemy tego bardzo wnikliwie i szczegółowo, nie pozwalamy sobie na to, żeby pojawił się jakiś błąd, jakaś luka, że coś tam czegośkolwiek nie dopilnujemy i będzie nam trudno z tego wyjść.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Pani Burmistrz bardzo szczegółowo przedstawiła całą chronologię zdarzeń, postępowania, które jako organ musieliśmy przeprowadzić. To nie podlega najmniejszej dyskusji, że musieliśmy podjąć takie działania, takie czynności, które doprowadziły m.in. do tego, że wniosek firmy „Drzenin - Rol” jest wnioskiem bezprzedmiotowym pozostającym bez rozpoznania. Chciałbym jednak podkreślić i to zdecydowanie, że jednym z czynników, który wpłynął na naszą decyzję jest czynnik społeczny i jest interes naszych mieszkańców, bo jest to również jednoznacznie podkreślone, że to stanowisko mieszkańców, interes społeczny mieszkańców naszej Gminy, może być jednym z czynników, który spowoduje, że ta inwestycja nie będzie na terenie naszej Gminy realizowana. Na pewno będziecie się Państwo domagali tego, żeby przedstawić nasze stanowisko, jakie jest w stosunku do inwestycji pt. „Budowa fermy norek”, to nasze stanowisko jest negatywne i nie chcielibyśmy, żeby na terenie Gminy Pyrzyce powstała ferma norek.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Dlaczego w tak ważnej sprawie, bo wiemy o tym, że ta hodowla generalnie nie jest pozytywnie przyjmowana przez społeczeństwo, dlaczego my o tym dzisiaj mówimy? Dlaczego nie informuje się nas jako Radnych o takich bardzo wielkich problemach? Chcę powiedzieć, że jeżeli

zgodnie z prawem dojdzie do takiej sytuacji, że te norki by się pojawiły, a takie zagrożenie już było w Przelewicach, Państwo widzieliście, telewizja pokazywała, jak to wyglądało. Tam mieszkańcy pilnowali, żeby te norki nie zostały wprowadzone, aczkolwiek one już były transportem dowieszone boimy się, żeby podobnej sytuacji nie było u nas. Ja wszystko rozumiem, można zgodnie z prawem doprowadzić do tego, że nam społeczeństwo tego nie wybaczy, dlatego moje pytanie jest następujące: Dlaczego Pan Burmistrz w swoich informacjach o tak ważnej sprawie nie poinformował nas, że jest taka sytuacja, jest to trudny problem, z którym będziemy się borykać, nie pozwolimy na to, ale niemniej jednak chcę, żebyście Państwo to wiedzieli.

Radny Miłosz Łuszczuk – Przyłączam się do słów Pana Przewodniczącego. Może Panie Burmistrzu, jest to dla mnie nie zrozumiałe, że przez rok trwania czynności administracyjnych w sprawie tej inwestycji pt. „Budowa fermy norek”, na żadnej z sesji w ramach informacji z bieżącej działalności Burmistrza nie wstał Pan i nie powiedział „słuchajcie drodzy radni mamy problem, mamy norki, które chcą nam się wcisnąć na teren, może coś byście doradzili?” Może coś byśmy doradzili, jest to jeden zarzut w tej sprawie dla Pana.

Druga rzecz – przekazuję zdanie mieszkańców, ponieważ ilość telefonów, które otrzymałem w tej sprawie, rozmów, właśnie to było takie zaskoczenie, że my nic nie wiemy. Uważam, że wywieszenie ogłoszeń na tablicy ogłoszeń, czy na BIP-ie jest mało informujące, nie dociera w wystarczający sposób, jak to pokazuje teraz sytuacja, do mieszkańców i stąd takie wielkie zdziwienie. Niech Pan się nie dziwi, że rozgoryczenie i pewnego rodzaju domysły, że rok trwa sprawa, a mieszkańcy nic nie wiedzą. Cieszę się, że przekazaliście Państwo nam informację, że zrobicie wszystko, żeby tą inwestycję zablokować, ale niestety nie mogę się zgodzić z Panem i Pana Zastępcą, żebyśmy przyjęli zapis w Strategii Rozwoju Gminy Pырzyce to by nam skutecznie prawdopodobnie pomogło do zablokowania tej inwestycji. Musicie Państwo wiedzieć o tym, że w obowiązującym stanie prawnym Rzeczypospolitej Polski, jedyny akt prawny prawa miejscowego, jaki może zablokować fermę norek, jest to plan zagospodarowania przestrzennego, ani studium, ani strategia, ani zalecenie, ani żadne inne uchwały podobnej treści nie są w stanie zablokować takiej inwestycji.

Dlatego Panie Burmistrzu duży błąd zaniechania z Pana strony, że nie było tej współpracy z nami Radnymi, żeby taką rzecz zrobić. W tej informacji, którą przestawiła Pani Wiceburmistrz jest informacja, że działka 3/10 w obrębie nr 13 ma studium uchwalone w 2010 r. teraz moje pytanie, Panie Burmistrzu, dlaczego po wpłynięciu takiego wniosku w lipcu 2012 r. wiedząc o tym, że studium Gminy Pырzyce na działkę w obrębie nr 13 nie zawiera zakazów hodowli norek, dlaczego Pan przez blisko 13 miesięcy nie wystąpił do Rady Miejskiej w Pырzycach z wnioskiem o zmianę tego studium? Panie Burmistrzu wtedy nie trzeba byłoby żadnych przepychanek pismami, procedurami, wezwaniem do uzupełnienia dokumentacji itd. i mydlenia nam teraz oczu, że robimy wszystko, żeby tą inwestycję zablokować. Panie Burmistrzu, lipiec 2012 r. występuje Pan z wnioskiem na sesji nadzwyczajnej – zmiana studium na ten obręb w zakresie zakazu hodowli zwierząt futerkowych, norek amerykańskich. Studium robimy, zgodnie z prawem zawiesz

Pan postępowanie w tej sprawie na 9 miesięcy, przez 9 miesięcy robi Pan plan zagospodarowania przestrzennego na ten obręb i koniec sprawy. Panie Burmistrzu, takie rzeczy Panu trzeba podpowiadać, Pan takich rzeczy nie wie? Dlatego proszę Państwa, z całą stanowczością twierdzę, że w tej konkretnej sprawie obawiam się, tak jak Pan powiedział, że jeżeli Wy daliście dodatkowy siedmiodniowy termin do uzupełnienia braków formalnych stronie, oni nie uzupełnili tych braków formalnych to uważacie, że sprawa jest zakończona? Nie, bo pytanie moje, a co będzie, że jeżeli po sesji otrzyma Pan wniosek na biurko o przywrócenie terminu z uwagi na to, że strona musiała zrobić wiele dodatkowych rzeczy, przywraca termin i dalej sprawa się toczy. Być może jestem w błędzie, ale nie wykluczamy takiej sytuacji i tak naprawdę to jest dalej poruszanie się w obrębie postępowania administracyjnego, w którym nie mamy narzędzi i środków, żeby tą inwestycję zablokować. Dlatego Szanowni Radni składam wniosek, żebyśmy podjęli na dzisiejszej sesji uchwałę zobowiązującą Burmistrza Pyrzyc do przedstawienia projektu uchwały o zmianie studium na tym terenie rozszerzające to studium o zakaz hodowli nerek. Jeżeli taką uchwałę podejmiemy wtedy, żeby Pan Burmistrza zawiesił jakiegokolwiek postępowanie w tym obrębie na wydanie decyzji o warunkach środowiskowych przy tej fermie. Wtedy musimy Szanowni Radni, jak najszybciej znaleźć pieniądze w naszym budżecie na to, żeby taki plan zagospodarowania przestrzennego, w tym rejonie jak najszybciej uchwalić i wtedy inwestor już nigdy nam się nie pojawi z tą fermą nerek.

Tak naprawdę ciężko jest znaleźć w obrębie bliskim Pyrzyc inny teren, który tak by sprzyjał położeniem dla takiej inwestycji.

Kolejne moje pytanie też w tej sprawie, chciałbym, żebyście Państwo powiedzieli też mieszkańcom, gdyż 17 maja, a później 22 maja 2013 r. otrzymaliście na piśmie z firmy „Drzenin -Rol”, albo co najmniej podczas tego spotkania 17 maja informację – sposób zagospodarowania odchodów z fermy nerek. Takiej informacji nikt z mieszkańców, prawdopodobnie nie ma, ja również nie posiadam, bardzo mnie to interesuje, bo to na pewno też dopełni całego obrazu. W dyskusji na temat fermy nerek mówi się, że są to zwierzęta czyste, schludne, zabezpieczone będzie to, żeby nie mogły uciec, ale tak naprawdę nie ma informacji, co z tymi odchodami. Według tego, co słyszałem, a nie wiem, czy jest to prawdą, właśnie na tych pozostałych ponad 200 ha tej działki, te odchody mają być wyrzucane i zaorywane. Chyba strach mieszkańców nie bierze się z samej fermy nerek i tych zwierząt tylko właśnie z tego, że ten smród, fetor będzie właśnie z tych wysypywanych odchodów na ziemię. To jest tyle, ile zdołałem ogarnąć w sprawie obrębu nr 13.

Chciałbym się jeszcze zająć drugą rzeczą, jaką jest druga ferma w obrębie Nieborowo. Chciałbym wiedzieć dokładnie, czy w tej sprawie inwestor planuje wybudować zabudowania mieszkalne, gospodarcze z fermą nerek, w jakim trybie się ubiega, czy to jest działka siedliskowa, jako rolnik, czy ubiega się jako osoba fizyczna na warunki zabudowy zwykłe? Jeżeli ubiega się jako rolnik, to chciałbym Pani Burmistrz, żeby Pani nas poinformowała, czy zostały spełnione wszystkie procedury, które są wymagane prawem, czyli sprawdzenie średniej powierzchni gospodarstwa rolnego, czy zgodnie z ustawą ten inwestor prowadzi działalność rolną oprócz płacenia podatku rolnego i chciałbym, żebyście tą informację Państwo przekazali, a jeżeli jako osoba fizyczna to wiadomo, że jest inne postępowanie.

Jeszcze inne moje pytanie w tej sprawie, ponieważ jest bardzo dużo wątpliwości. W sąsiedztwie tej inwestycji jest obszar prawnie chroniony pn. NATURA 2000, czy w toku prowadzonego postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy, czy było to brane pod uwagę? Powracam do moich stwierdzeń z początku wypowiedzi, mamy studium na ten teren, które zmiany podjęliśmy w grudniu w uchwale dotyczącej wiatraków, również szybko zmienić w studium, żeby nie było ferm nerek. Także Panie Burmistrzu, tak jak Pan widzi moim skromnym zdaniem możliwości jest wiele. Jeszcze raz zwracam Panu uwagę, że w tak ważnej sprawie nie wolno ograniczać się tylko i wyłącznie do rzeczy prawem zobowiązanych w postaci tablicy ogłoszeń, mieszkańcy muszą mieć pełną informację w tej sprawie.

Ponawiam swój wniosek o podjęcie uchwały w sprawie zobowiązania Burmistrza Pырzyc do przygotowania niezwłocznego projektu uchwały w sprawie zmiany studium dotyczącego działek w obrębie nr 13 Gminy Pырzyc zakazującego lokalizacji fermy nerek, co za tym idzie dalej, zawieszenie postępowania administracyjnego, jakiegokolwiek prowadzonego na tym obszarze i przeprowadzenia rzetelnych, pilnych prac projektowych w związku z uchwaleniem planu zagospodarowania przestrzennego, chociażby w tym kawałku Gminy.

Na koniec smutna refleksja, mówiłem o tym na sesji kwietniowej 2012 r., powtarzałem na kolejnych sesjach, mówiło to wiele osób. Szanowni Państwo, Gmina Pырzyc nie ma żadnego porządku rozwoju przestrzennego, opieramy się na nieaktualnych planach, na studiach, które nie doczekały się planu zagospodarowania przestrzennego. To nie jest tylko zaniedbanie Pana, Panie Burmistrzu, ale również Pana poprzednika, tu trzeba nazywać jasno rzeczy po imieniu, niemniej jednak nie tworzymy żadnej polityki przestrzennej funkcjonowania Gminy Pырzyc. Powiem inaczej, Szanowni Państwo przyjdzie do Pana Burmistrza inwestor i powie, że chce wybudować fabrykę na 30.000 miejsc pracy na powierzchni 2-ch hektarów, proszę mi powiedzieć, w którym miejscu Pырzyc ma Pan plan, żebym taką fabrykę mógł postawić. Nie ma i takie będziemy cały czas „zbierali kwiatki”, że ferma nerek, brak możliwości w dopuszczeniu inwestorów to, co niejednokrotnie mówiłem na sesjach. Rejon ulicy Stargardzkiej, gdzie jest zabudowa przemysłowa, a robi się zabudowa mieszkaniowa, ograniczamy zabudowę itd. Także Panie Burmistrzu, apeluję do Pana i do Radnych, żebyśmy wreszcie zajęli się na poważnie tematem planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pырzyc.

Radny Mariusz Majak - Kolega Miłosz Łuszczuk powiedział wszystko, co chyba wielu z nas jako Radni odczuwamy i o co byśmy apelowali do organu wykonawczego Gminy Pырzyc w sprawie ferm nerek. Ja tylko w uzupełnieniu tej ostatniej sekwencji wypowiedzi kolegi, chciałbym ponownie, bo już na jednej z sesji Rady Miejskiej wnosilem o to Panie Burmistrzu, aby realizował Pan zapisy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, konkretnie art. 32 cytuję:

„1. W celu oceny aktualności studium i planów miejscowych wójt, burmistrz albo prezydent miasta dokonuje analizy zmian w zagospodarowaniu przestrzennym gminy, ocenia postępy w opracowywaniu planów miejscowych i opracowuje wieloletnie programy ich sporządzania w nawiązaniu do ustaleń studium, z uwzględnieniem decyzji zamieszczonych w rejestrach, o których mowa w art. 57

ust. 1-3 i art. 67, oraz wniosków w sprawie sporządzenia lub zmiany planu miejscowego.

2. Wójt, burmistrz albo prezydent miasta przekazuje radzie gminy wyniki analiz, o których mowa w ust. 1, po uzyskaniu opinii gminnej lub innej właściwej, w rozumieniu art. 8, komisji urbanistyczno-architektonicznej, co najmniej raz w czasie kadencji rady."

Kadencja Panie Burmistrzu trwa już 3 lata, w związku z tym wnoszę, aby niezwłocznie przedstawił Pan analizę dotyczącą Studium oraz Planu zagospodarowania przestrzennego.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Szanowni Państwo, padło tutaj kilka słów, uwag, czy zarzutów na temat naszej działalności, naszej pracy. Ja również pozwolę sobie do tego ustosunkować.

Po pierwsze: na temat informowania Państwa Radnych o planowanej inwestycji fermy nerek. Tutaj mam takie mieszane uczucia, ponieważ od samego początku jeszcze, kiedy ta inwestycja nie została do nas zgłoszona, zostaliście Państwo, jako Radni o tym poinformowani, że taka inwestycja jest planowana. To właśnie odbył się wyjazd niektórych Państwa Radnych do fermy nerek, gdzie mogliście Państwo naocznie poznać specyfikę funkcjonowania tej fermy nerek. Także proszę mi nie mówić, że nie informowałem Państwa o tym, że taka inwestycja w Pyrzycach jest planowana. Na tym wyjeździe byli obecni: Zastępca Burmistrza, Pani Ewelina Laskowska - pracownica Wydziału Inwestycji i Zagospodarowania Przestrzennego, Pan Radny Marian Osękowski, Pani Radna Małgorzata Piotrowska i wszyscy Państwo mieli możliwość zapoznania się, że taka inwestycja jest zamiarem prowadzenia na terenie naszej Gminy Pyrzyce. Także ta inwestycja była od samego początku. Możemy dyskutować na ten temat, czy wszelkie prace, wszelkie czynności, które podejmuje organ są jak gdyby do przekazywania Państwu Radnym, na jakim etapie powinniśmy, czy musimy, czy Państwo oczekujecie takiej informacji. Chciałbym Państwu też powiedzieć i proszę to sprawdzić, że w moich informacjach składanych podczas każdej sesji były również takie zapisy, takie informacje kierowane do Państwa, że spotkałem się z przedstawicielami firmy „Drzenin -Rol”, że rozmawiałem na takie i takie tematy, wtedy Państwo nie mieliście pytań do mnie, więc ja nie rozwijam tego tematu i na każdej sesji nie informuję Państwa o tym. Jeżeli są pytania konkretne, to staram się je rozwiązać, staram się rozszerzyć temat i pokazać cały problem. Akurat w tym przypadku nie było, także całe postępowanie administracyjne jest trudno, każde jedno, przedstawić Państwu Radnym, bo pracownicy nie mieliby się czym zajmować tylko tym i nie zawsze jest tak, że my uznajemy, że tą informację należy przekazywać, bo to postępowanie administracyjne jest szandarowe i konieczne do przeprowadzenia. Informujemy ewentualnie o zakończonych pewnych sprawach, bo ja też nie chciałbym mówić o tym, co się dzieje i później sprawić duży zawód, że obiecałem, że coś zrobimy, a później to nie wyszło. Także tutaj tym się kierowałem, jeżeli będziecie Państwo mieli pytania, będziecie te pytania do nas kierowali, będziemy rozmawiali ze sobą, to każda informacja będzie Państwu udzielona, każda informacja jest jawna i w takim zakresie, w jakim Państwo będziecie oczekiwali tej informacji, będziemy Państwu ją przedstawiali.

Jeżeli chodzi o te wątpliwości, które miał Pan Radny Miłosz Łuszczuk, to poproszę Panią Burmistrz, żeby odpowiedziała na to pytanie.

Z-ca Burmistrza - Marzena Podzińska - Tak jak powiedziałam wniosek wpłynął 25 lipca i został wysłany drugi wniosek o uzupełnienie i w tym uzupełnieniu zostały ujęte takie informacje, czy ten Pan jest rolnikiem, jakie to są gabaryty, jaki ma być opis technologiczny hodowli. Odnośnie wszystkich przyłączeń budynków do sieci, kanalizacji i wody, także my tych informacji na dzień dzisiejszy nie posiadamy, my na nie oczekujemy. Tak jak mówiłam, procedura jest w toku, jeżeli uzyskamy te informacje to będzie na pewno decyzja taka, że postępowanie o wydanie decyzji o warunkach zabudowy zostanie zawieszona do momentu uzyskania decyzji środowiskowej i to na etapie decyzji środowiskowej będziemy decydować, opiniować z odpowiednimi organami jak to będzie. To, co mówiłam o strategii, to tak jak powiedziałam, jest to jeden z naszych pomysłów po to, żeby dotyczyło to całej Gminy, bo to, co Pan mówi (teraz mówimy o obrębie nr 13) mamy Nieborowo, to jest kolejna zmiana studium, ja mówię o wytycznych, które mogą nam narzucić już prace nad każdym ze studium odnośnie każdej części Gminy, bo ten zapis będzie dotyczył całej Gminy, a na dzień dzisiejszy nie mamy ani środków finansowych, ani możliwości takich, żeby przeprowadzić i studium i plan, w którym będzie zakaz hodowli tego typu gatunku, dlatego to był jeden z naszych pomysłów. Nie wiem, czy to rozwiąże sytuację, ale na pewno w tym kierunku idziemy i mówimy. Trzeba sobie również powiedzieć to, że jest również taka możliwość i organ też może z tego skorzystać, że pomimo, to co Pan też mówi, że jeżeli firma „Drzenin -Rol” (powiedziałam, że na dzień dzisiejszy jest bez rozpatrzenia), bo zdajemy sobie sprawę z tego, że firma, która poniosła koszty już na sporządzenie raportu może wystąpić z wnioskiem o decyzję i rozpocząć procedurę od nowa. To, że będą pozytywne opinie RDOŚ i Inspekcji Sanitarnej to też nie oznacza, że Burmistrz Pырzyc może wziąć pod uwagę tak jak mówi, że przede wszystkim priorytetem będzie czynnik społeczny, może się zdarzyć (nie mówię, że się tak zdarzy), ale może być taka możliwość tylko też trzeba się liczyć z konsekwencjami, że może być wbrew temu, że będą pozytywne zalecenia, wydana decyzja odmowna, tylko na podstawie właśnie czynnika społecznego. Ale tak jak wiemy to na pewno zostanie to zaskarżone i konsekwencje tego mogą być różne, ale takie prawo będzie do nas należało i możemy w ten sposób zaryzykować. Tak jak rozmawiamy już dzisiaj o tym i wiemy, że jest to jeden ze sposobów, z którego możemy skorzystać, ale jesteśmy wszyscy świadomi tego, jakie tego mogą być konsekwencje. Także analiza tych wszystkich możliwości, które możemy wykorzystać na dzień dzisiejszy jest taka, co nam się uda, na pewno nie siedzimy z założonymi rękami, tylko staramy się robić wszystko, żeby przede wszystkim mieć na uwadze interes społeczny, a wiemy, że mieszkańcy nie są zadowoleni z tego i nie chcą tych nerek.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Powiem tylko jedno do słów Pana Burmistrza, nie chodzi o polemikę, ale Panie Burmistrzu, chyba nie może Pan powiedzieć, że nie potrafi Pan wyjąć ze swoich działań tych tematów, które mogą stanowić zagrożenie dla nas tu mieszkających. Myślę, że musimy mieć świadomość jednego - nie ważne, co my zrobimy, jak my zrobimy, nie daj Boże, żeby doszło do

tego, że ta hodowla powstanie. Społeczeństwo nam tego nie wybaczy i o tym musimy pamiętać. To, że my mówimy, że robimy zgodnie z prawem to jest jakby jedno, natomiast na pewno nie możemy liczyć, że ta sprawa w taki, czy inny sposób wyjaśniona zostanie nam wybaczona.

Radny Miłosz Łuszczak – Panie Burmistrzu, zgadzam się, że Pan w swoich informacjach z działalności zawiera informacje: „Odbyłem spotkania z:” i tu występuje wymieniona lista spółek, firm, stowarzyszeń, zespołów, osób, z którymi Pan się spotyka, tylko ja nie przypominam sobie, żeby w tych informacjach było, że w sprawie planowanej budowy fermy norek w którymś obrębie (to na marginesie). Może mój błąd, że nie dopytuję o każde spotkanie, będę musiał to zmienić.

Druga rzecz – Pani Wiceburmistrz bardzo proszę o uzupełnienie swojej wypowiedzi o informacje z tego, co inwestor Wam przekazał w swoich dokumentach w postaci sposobu zagospodarowania odchodów zwierzęcych z fermy norek?

Trzecia rzecz – Pani Burmistrzu, ja stoję na stanowisku, że prawa trzeba przestrzegać zawsze, czynnik społeczny brać pod uwagę również, ale sama Pani przyznaje w swoim wystąpieniu, że wydanie decyzji w oparciu tylko o czynnik społeczny wbrew pozytywnym opiniom organów w tym zobowiązanych, będzie nieskuteczne i będzie skutkowało zażaleniem. To nie jest żadna złośliwość ani uszczypliwość z mojej strony, ale każdy urzędnik ma prawo się mylić i w przeszłości okazywało się nie raz i w naszym urzędzie i w innych urzędach, tu nie odnoszę się do naszego urzędu, że zdarzają się pomyłki i braki w wydawaniu różnego rodzaju decyzji. Chcę Panią z całą stanowczością mojej wiedzy i wiedzy uzyskanej w innych placówkach, podmiotach, przekazać, że zgodnie z orzecznictwem sądów administracyjnych na terenie naszego państwa, jedynym aktem prawa miejscowego i dokumentem ograniczającym wydanie decyzji o warunkach zabudowy jest tylko i wyłącznie plan zagospodarowania przestrzennego. Żaden inny dokument w postaci strategii, studium, tudzież innych pomysłów, wynalazków nie jest skuteczny i Pani Burmistrzu proszę, nawet, jeżeli będzie przyjęta taka uchwała na mój wniosek, iść w tym kierunku.

Wiceprzewodniczący Rady – Marian Osękowski – Rzeczywiście byłem na tej hodowli norek i z tych Państwa Radnych, którzy byli tam ze mną, to byłem chyba osobą, która najwięcej zadawała pytań na ten temat. Powiem, jakie były to pytania, ze względu na to, że kiedyś trudniłem się hodowlą lisów i znam, jaki to jest ośrodek, co się tam dzieje i zadawałem te pytania. W naszym środowisku występuje już dużo takich rzeczy jak jenot, borsuk, szop pracz i wiele innych, które są inwazyjne i przyszły z innego terenu. Osoby, które bliżej się tym interesują, m.in. myśliwi wiedzą, do czego to wszystko zmierza. Norka amerykańska jest to zwierzę inwazyjne, która po uwolnieniu zachowuje swoją dzikość, instynkt zabijania, niszczenia, to, co w tym piśmie piszą mieszkańcy (pismo wraz z podpisami stanowi załącznik Nr 9 do protokołu) jest to wszystko prawdą i nie prawdą, że od pokoleń hodowana w klatkach nie ma tego instynktu, będzie miała. To, co moi przedmówcy powiedzieli, Panie Burmistrzu, byłem i myślałem, że temat jest zamknięty hodowli norek, bo na ten temat więcej nie słyszałem. Od razu z mojej strony był sprzeciw przeciwko hodowli tych norek i na ten temat nic więcej nie było słyhać, ale

w między czasie Panie Burmistrzu myślałem, że Pan wystąpił do Ministra Ochrony Środowiska o nadanie Pyrzycom miana – Pyrzyce Zdrój ze względu na Geotermię, czyste środowisko, nie mamy kominów, nie mamy nic i myślałem, że Pan też wystąpił do Ministra o nadanie Pyrzyce Zdrój, bo nic na ten temat też nie wiadomo. Faktycznie, wszystko trzeba zrobić, aby na terenie naszej gminy i okolic, tej hodowli nie było.

Radna Małgorzata Piotrowska - Panie Burmistrzu na temat stanowiska, co do hodowli nerek już tu Radni powiedzieli, ja dołożę tylko odnośnie naszych wizyt, w których faktycznie uczestniczyliśmy z kolegą Osękowski i koleżanką Cząstką byliśmy w Nowogardzie, potem jeszcze byliśmy na polu z tym Panem Duńczykiem, który wskazywał i jakby te wizyty były potrzebne po to, żeby mieć jasny obraz tego, o czym mówił kolega Osękowski, żeby tego nie przyjąć. Niemniej jednak wygląda na to, że inwestor, z którym były spotkania dostał furtkę na to, żeby móc złożyć wnioski na wprowadzenie hodowli na naszym terenie stąd te działania, które się pojawiły w następnych okolicznościach i tu moje zdziwienie, bo takie też było nastawienie urzędu, aby te fermy były, w takim jakby nastroju były te spotkania, więc tutaj jakby stanowisko na nie, jest odwrotne od tego, które przedstawiał urząd wtedy na tych spotkaniach. Jest to podobna sytuacja, jak z wiatrakami, kiedy Pan Burmistrz powiedział, że wiatraków nie będzie w Pyrzycach, na pierwszym spotkaniu w Starostwie z doradcami, którzy dziś nadal stoją w tym samym miejscu, a Pan Burmistrz zmienił zdanie. To tylko tak odnośnie tego, że faktycznie byłam, widziałam i nie wyrażam zgody na fermy, utożsamiam się ze stanowiskiem pozostałych Radnych.

Radna Danuta Cząstka - Panie Przewodniczący, ja zostałam wywołana do tablicy i uważam, że jak byliśmy tam, patrzyliśmy to wiadomo, jak ktoś chce komuś coś pokazać to pięknie to wygląda, można powiedzieć, że nie wyglądało to najgorzej, ale my w ogóle jak przyjechaliśmy z odwiedzin tych nerek, nie podjęliśmy żadnej decyzji i tu też tak uważam. Jeżeli Pan Burmistrz tak mówi, jak mówi, a my jako Radni jesteśmy, dlatego żeby wysłuchać też dobra mieszkańców i szanować ich wolę, tak jak z wiatrakami, to uważam, że chyba tego tematu nie podejmiemy. Niestety ktoś jak coś chce to nieraz nie dostaje i tak musi być.

Z-ca Burmistrza - Marzena Podzińska - Jeżeli chodzi o zagospodarowanie odchodów, wskazane było, tak jak Pan mówi na terenie działki, bo sama ferma przy firmie „Drzenin -Rol” miałyby liczyć 10,5 ha, własność tj. 250 ha, mieliby to zagospodarowywać na własnej ziemi, jednakże to była jedna z naszych wątpliwości, w jaki sposób to się będzie odbywać, i to był jeden z punktów, do którego firma „Drzenin -Rol” miała nam się odnieść w tych naszych wątpliwościach. Także też na to czekaliśmy, bo to też nas niepokoiło i nie było tam jasności.

Drugie, jeżeli chodzi o strategię, mówię, że jest to jeden z naszych pomysłów, w jaki sposób, a strategia tak jak ja uważam jest wytycznym do tworzenia planów. Nie mówię, że ona to już będzie idealnie i zablokuje, ale jest to wytyczne na podstawie, której powinniśmy się opierać przy planowaniu studium i planu. Samo studium i tak nie jest prawem miejscowym i ono nie zablokuje nam nawet na etapie wydania

decyzji o warunkach zabudowy, dopiero sam plan, który będzie, można zawiesić, ale to jest 9 miesięcy, ale nigdy nie mamy pewności, czy to się w ciągu tych 9-ciu miesiącach odbędzie. Rozpatrujemy wiele różnych takich propozycji, które moglibyśmy wziąć tu pod uwagę i to jest jedna z propozycji, oczywiście jest to nasza propozycja, jeżeli są inne to każdą z propozycji będziemy weryfikować i każda podpowiedź jest tu ważna i istotna.

Burmistrz Pyrzyce - Jerzy Marek Olech - Może jeszcze kilka odniesień do tego, co zostali tutaj przez Państwa Radnych powiedziane.

Pan Radny Majak powiedział, że zgodnie z zapisami ustawy raz na 4 lata powinien być weryfikowany taki plan zagospodarowania przestrzennego, chciałbym Panu powiedzieć, że my prowadzimy od dłuższego czasu takie rozmowy, konsultacje z różnymi grupami społecznymi, które mają doprowadzić do tego, że przedstawimy Państwu w niedługim czasie taki plan. Jeszcze 4 lata nie minęło myślę, że zdążymy w tym czasie Państwu przedstawić te nasze założenia do planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pyrzyce, ponieważ mamy poczynione konsultacje, mamy pewne stanowiska poszczególnych grup społecznych i taki plan zostanie Państwu przedstawiony.

Drobna uwaga też do Pana Radnego Przewodniczącego Osękowskiego - ja nie występowałem o nazwę do Ministerstwa Ochrony Środowiska, o Pyrzyce Zdrój, na razie tego też nie uczynię wiem, że kiedyś ktoś występował z takim pomysłem, ale ja na razie tego nie uczyniłem.

Pani Radna Piotrowska - spotkanie z inwestorami, nie wiem skąd ma Pani takie informacje, że kiedyś w czasie tych rozmów moje stanowisko było inne w rozmowach z inwestorem. Nie uczestniczyła Pani w tych spotkaniach, nie przypominam sobie, bo uczestniczyłem tylko ja, Pani Burmistrz i moi pracownicy merytoryczni, także proszę mi nie mówić, jakie było nasze nastawienie w czasie rozmów z potencjalnym inwestorem, bo nastawienie od samego początku było takie, jakie Państwu przedstawiłem.

Radny Mariusz Majak - Wielokrotnie podczas obrad sesji wyrażałem swoje stanowisko odnośnie gospodarki planistycznej jako takiej i wielokrotnie mówiłem o tym, że bez względu na to, jakie Gmina musi ponieść koszty, to trzeba plany zagospodarowania przestrzennego tworzyć. Plan zagospodarowania przestrzennego tym różni się od innych decyzji o warunkach zabudowy, czy też decyzji lokalizacji celu publicznego, że jest uchwalany przez całą Radę Miejską i generalnie rzecz biorąc dostęp społeczeństwa do informacji odnośnie zamierzonych działań gospodarki planistycznej jest dużo większy, niż w przypadku decyzji o warunkach zabudowy. Obawiam się, że nie ma innej metody na to, żeby zatrzymać próby działalności w zakresie hodowli nerek na terenie Pyrzyce, jak tylko planem zagospodarowania przestrzennego. W przypadku małej ilości nerek, małej ilości zwierząt nie potrzeba tzw. decyzji środowiskowej i nie ma innej metody, jak tylko uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego, aby zatrzymać hodowle nerek. Ja stoję na takim stanowisku uważam, że nie ma szans. Nie wiem, czy planem zagospodarowania przestrzennego w 100% da się coś zrobić, ale uważam, że to jest jedyna metoda, żeby zatrzymać w tej chwili próby wprowadzania hodowli nerek na terenie Polski,

ponieważ ustawodawca jest bierny, nie pomaga nam w wprowadzaniu ograniczeń w ustawach.

Chciałem zaproponować wniosek następującej treści: „Wnoszę o niezwłoczne przedstawienie przez Burmistrza Pырzyc Radzie Miejskiej analizy aktualności studium i planów zagospodarowania przestrzennego Gminy Pырzyc, o której mowa w art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w celu podjęcia przez Radę Miejską uchwały w sprawie aktualności Studium i planów miejscowych.”

Burmistrz Pырzyc - Jerzy Marek Olech - Myślę, że w tej chwili nie ma sensu przekonywać się, kto ma większą wiedzę, kto ma rację, bo widzę, że nasze stanowisko jest tożsame, Państwa Radnych i nasze również. Także my przyjmujemy Pana wniosek do realizacji i na pewno przedstawimy na najbliższą sesję Rade Miejskiej taką analizę planu zagospodarowania przestrzennego i w ogóle jakiegokolwiek planowania na terenie naszej Gminy, bo jest to zasadne i na pewno, tak jak wspomniałem prowadzimy bardzo daleko zaawansowane czynności w tym kierunku. Myślę, że w niedługim czasie to zostanie przedstawione, bo jesteśmy do tego przygotowani.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie przyjęcie wniosku zgłoszonego przez Radnego Mariusza Majaka.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 15, przeciw - 0, wstrzymało się -0;
Wniosek uzyskał akceptację Rady.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Zwrócił się z pytaniem do Radnego Łuszczyka, czy zasadnym byłoby głosowanie wniosku zgłoszonego przez Radnego wniosku?

Radny Miłosz Łuszczyk - Tak.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Odczytał wniosek Radnego Miłosza Łuszczyka „Zobowiązuje się Burmistrza Pырzyc do niezwłocznego przedłożenia projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej studium zagospodarowania przestrzennego obrębu nr 13 miejscowości Pырzyc poprzez uwzględnienie w niej zakazu tworzenia i prowadzenia fermy nerek amerykańskich oraz innych zwierząt futerkowych.”

Poddał pod głosowanie odczytany wniosek, zgłoszonego przez Radnego Miłosza Łuszczyka.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 15, przeciw - 0, wstrzymało się -0;
Wniosek uzyskał akceptację Rady.

Nie wniesiono więcej żadnych głosów.

Do punktu 3 porządku

Informacja na temat działań Burmistrza w związku z katastrofalnym stanem murów obronnych.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech – Tym razem Panie Przewodniczący pozwoli Pan, że w tym temacie ja przekażę Państwu informację. Zdaję sobie sprawę, że ten temat został wywołany sytuacją, jaka miała miejsce w ostatnim okresie czasu, chociaż ten problem pyrzyckich murów nie jest nam obcy od dłuższego czasu, praktycznie od momentu, kiedy rozpoczęła się moja kadencja, ponieważ od samego początku bardzo mocno deklarowałem, że temat pyrzyckich murów, pyrzyckiej fortyfikacji jest mi bardzo bliski, jestem bardzo na to uczulony, dlatego podjęliśmy od samego początku kadencji działania zmierzające do poprawy stanu technicznego tych fortyfikacji, z których Pyrzyce słyną w całej Polsce. Pragnę podkreślić, że ostatnie jakiegokolwiek większe prace remontowe na terenie naszych murów miały miejsce pod koniec lat 60-tych, może jeszcze na początku lat 70-tych, (Pan profesor Rymar, który jest obecny na sali może mnie poprawi, bo ja mam takie informacje), a czynię to, dlatego żeby zobrazować Państwu, jaki długi okres czasu nie było podejmowanych większych działań, które spowodowałyby poprawę stanu technicznego tych XIV-sto wiecznych murów. Myślę, że okres ponad 30 lat, który minął od tego czasu dla tego typu zabytku, który ma ponad 700 lat, to naprawdę jest bardzo długim okresem czasu, dlatego postanowiliśmy się zająć tym problemem i zajmowaliśmy się tym problemem. Pierwszymi takimi działaniami, które poczyniłem, to było spotkanie na początku 2011 r. z Panią wojewódzką konserwator zabytków Ewą Stanecką i całym jej zespołem. Pierwsze spotkanie odbyło się w Szczecinie, następnie cały zespół składu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków przyjechał do Pyrzyc, odbyliśmy wizję lokalną na terenie naszego miasta, szczególnie wokół wałów, wokół murów, wokół tych wszystkich fortyfikacji, które są w naszym mieście i podjęliśmy takie działania zmierzające do tego, żeby poprawić stan techniczny tych murów. Wystąpiliśmy do pani Konserwator z wnioskiem o przyznanie środków na remont tych murów. Niestety wszyscy zdajemy sobie sprawę, jakim budżetem dysponuje WKZ i uzyskanie tych środków było bardzo trudne. Niemniej w roku 2012 były widoczne pierwsze efekty naszego działania, ponieważ otrzymaliśmy pierwsze 20.000 zł (oczywiście jest to kropla w morzu potrzeb), za które mogliśmy tylko wykonać podpory i zabezpieczyć na tamten moment najbardziej zagrożony fragment murów, mianowicie przy ul. Młyńskiej, jeżeli ktoś był i oglądał to jest to chyba na odcinku dosłownie 10 metrów postawione drewniane podpory, ale tylko przy tego typu obiektach zabytkowych można było wykonać za 20.000 zł. Chciałbym Państwu też jeszcze naświetlić sprawę, żeby prowadzić jakiegokolwiek działania przy obiektach zabytkowych, to niestety trzeba najpierw poczynić bardzo wiele procedur, które zezwalałyby na to, żeby te działania były prowadzone. Nawet bieżące działania w postaci uzupełnienia wypadających kamieni, czy spadających z góry cegieł wymagają zgody konserwatora zabytków, przygotowania pewnych procedur, pewnych planów działania i dopiero po uzyskaniu pozytywnej opinii Pani Konserwator można do takich działań przystąpić. W momencie, kiedy Pani Konserwator była u nas w Pyrzycach wydała zalecenia, m.in. te zalecenia dotyczyły fosy wiadomo, że w naszej fosie praktycznie dookoła całych murów znajdują się

ogródki działkowe i Pani Konserwator wydała takie zalecenia, które miały spowodować, aby działkowcy odsunęli się od murów na odległość 4,5 metra, jeżeli skarpa była to ta odległość miała być taka, jeżeli skarpy nie było to odległość miała być 6 metrów. Zrobiono inwentaryzację całego terenu, mianowicie dokładnie zlokalizowano drzewa, które tam rosną i Pani Konserwator też wskazała niektóre bardzo mocno zagrażające murom drzewa, które należało usunąć. Wydała również zalecenia, aby te altanki, które zostały postawione bliżej murów również zostały rozebrane, żeby utworzył się taki wolny pas ok. 5 metrów, który stanowiłby taki bezpośredni odcinek, który nie wolno jest eksploatować. Napisaliśmy pismo i wniosek o te środki finansowe, jak już wskazywałem w roku 2011 i Pani Konserwator przyznała 20.000 zł, natomiast udział Gminy był 4.600 zł i za tę kwotę 24.600 zł wykonano te podpory i zabezpieczenia przy ul. Młyńskiej. Nie ustawaliśmy w swoich działaniach i w roku 2012 również złożyliśmy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego na dofinansowanie samych kosztów sporządzenia dokumentacji, która pozwalałaby na przystąpienie do prac renowacyjnych na odcinku murów przy ul. Szkolnej i przy ul. 2-go Marca. Niestety, ten wniosek nie uzyskał akceptacji, ponieważ jak nam przedstawiono argumentacje zabrakło środków w budżecie marszałka i niestety Pyrzyce akurat w tym momencie nie dostały dofinansowania. W roku 2013 napisaliśmy wniosek do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w którym też prosimy o przyznanie nam środków na remont fragmentu murów od Baszty Mnisiej do Bramy Bańskiej i wniosek ten uzyskał akceptację, łącznie otrzymaliśmy 200.000 zł, mianowicie z Ministerstwa 100.000 zł, od Pani Konserwator 40.000 zł i udział nasz jako Gminy był 60.000 zł, także były to te działania, które zmierzały do pozyskania środków i naprawy istniejącego stanu rzeczy. Również w roku 2012 z budżetu Gminy ok. 15.000 zł przeznaczono na oczyszczanie tych murów od górnej części, oczywiście nie udało się za taką kwotę zrobić wszystkiego, ale oczyściliśmy mury na znacznym odcinku z tych krzewów, porostów, drzew, które tam rosły.

Teraz może przejdę jeszcze do stanu tych murów i całych fortyfikacji. Wszyscy wiemy (szczególnie ci, którzy się interesują), w jakim stanie są te nasze mury, wiadomo, że na niektórych odcinkach one są bardziej zaniedbane, bardziej zniszczone, grożą większym niebezpieczeństwem, natomiast na tych odcinkach, gdzie zostały pod koniec lat 60 – 70 wyremontowane to ten stan był trochę lepszy, ale czas robi swoje i dlatego przy ul. Szkolnej, 2 sierpnia doszło do zawalenia się części muru - czatowni na odcinku ok. 5 metrów. Informowany byłem również przez tutaj obecnego, powiem szczerze, że pierwszy zainterweniował, przynajmniej do mnie, Pan Antoni Zienkiewicz, który wykonał telefon i zauważył, że właśnie na tym odcinku te mury zaczynają pękać i pochyłać się w stronę fosy. Podjęliśmy natychmiastowe działania, złożyliśmy pismo do pani Konserwator również o wydanie decyzji, o wskazanie sposobu uratowania tych murów. Zaproponowaliśmy, żeby w trybie bardzo pilnym Pani Konserwator wyraziła na zdjęcie pewnej części od góry warstwy tych murów. Mamy decyzję, w której Pani Konserwator zakazuje nam takich prac i nie pozwala wykonać, ponieważ uznaje, że stan tych murów na tamten czas nie jest jeszcze tak tragiczny, że zagrażałby katastrofie, która się wydarzyła. W momencie, kiedy już ten mur uległ zawaleniu podjęliśmy oczywiście tak samo działania, które zmierzały do tego, żeby

odgruzować i jeszcze zabezpieczyć, bo w dalszym ciągu ten fragment jest niebezpieczny i zagraża niebezpieczeństwu, ale tak jak wspomniałem, niestety na wszystko jest potrzebna zgoda Pani Konserwator. Dwukrotnie prosiliśmy i dwukrotnie pracownicy WKZ przyjechali do Pyrzyc w ostatnim okresie czasu i dalej ich decyzja jest taka, że nie wolno nic ruszać, że taki stan rzeczy, który istnieje w chwili obecnej nie jest jeszcze tragiczny, ale też zauważają pewne niebezpieczeństwo. Myślę, że w piątek dostaniemy już pisemne zalecenia, ponieważ ostatnie spotkanie odbyło się wczoraj i ustaliliśmy, co nastąpi w tych zaleceniach. Także na pewno będziemy musieli spowodować, żeby ta skarpa przymurna od strony zewnętrznej, od strony fosy na odcinku od Baszty Lodowej do Baszty Sowiej została wzmocniona ziemią, taka jest decyzja nie będę z nią dyskutował, bo nie jestem fachowcem w tej dziedzinie, ale kiedy oglądaliśmy ten odcinek murów to widać, jak na wysokości ok. 1,5 metra (oczywiście w bardzo długim czasie) została wybrana ziemi i ten odcinek murów jest odsłonięty, i ta podstawa murna jest odsłonięta i również grozi pewnym niebezpieczeństwem. Jedynie, jakie Pan dr Nowaczyk wydał zalecenia, to mianowicie takie, że przy tej pierwszej czatowni, która się zawaliła są takie jeszcze nawisy i to możemy zrobić bardzo szybko. Co znaczy szybko, tzn. że znowu jest procedura celem wyłonienia firmy, która ma do tego uprawnienia, bo to nie może tak być, że firma budowlana wykona jakiegokolwiek czynności na obiekcie zabytkowym. Oczywiście jest znowu przetarg, jest ogłoszenie tego przetargu, wyłonienie wykonawcy (taki wykonawca na szczęście jest już wyłoniony i prowadzi prace) i myślę, że bardzo szybko w niedługim czasie ten teren, na który zawaliły się mury zostanie uporządkowany i będziemy mogli również zdjąć górną warstwę luźnych cegieł, na które otrzymaliśmy zgodę.

To tyle, jeżeli chodzi o taką chronologię wydarzeń. Na pewno sobie wszyscy zdajemy sprawę, tak jak wspomniałem, że Pyrzyce są znane na terenie całej Polski m.in. z tych średniowiecznych fortyfikacji i na pewno należałoby zrobić wszystko, żeby je uratować. My piszemy wnioski, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że budżet Gminy nie jest w stanie udźwignąć renowacji remontu całych murów, ale te czynności, które zostały wykonane w ostatnim okresie czasu, zresztą to potwierdziła Zastępca Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, że nasza praca nie idzie na marne, że nasza praca jest skuteczna, a działania, które zostały podjęte są naprawdę w ostatnim okresie czasu zintensyfikowane. Na pewno padną jeszcze pytania, co było przyczyną zawalenia się tych murów i tych przyczyn jest kilka, ponieważ wczoraj Pani pracownik Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Pan dr Nowaczyk, który jest ekspertem w tego typu rzeczach, powiedzieli, że tych przyczyn jest kilka, wymienili trzy, mianowicie:

- 1) została odsłonięta skarpa przymurna,
- 2) swoje zrobiły wody gruntowe,
- 3) niestety Pan wspomniał o tym, że ostatnie prace przy ul. Szkolnej, przy usytuowaniu przystanku i przy naprawie nawierzchni tego odcinka drogi również przyczyniły się do tego.

W piątek wyda zalecenia, które przekaże Panu Staroście, żeby zlikwidował w trybie pilnym ten przystanek, który się tam znajduje, żeby został zminimalizowany, a wręcz ograniczony ruch ciężkich pojazdów po ul. Szkolnej, chodzi tutaj o autobusy,

o busy, bo jest (tak jak wspomniał przedstawiciel Konserwatora) też jedną z przyczyn, która spowodowała zawalenie się tych murów.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Panie Burmistrzu, mam prośbę, gdyby Pan był uprzejmy powiedzieć kilka słów do Pani Marianny Jarosz, która siedzi tutaj na sali i były prowadzone pewne rozmowy, niech to będzie publiczna informacja, w jaki sposób Pan widzi możliwość jakby pomocy tej Pani, która straciła (jak mi powiedziała) wszystko, mimo że niejednokrotnie (oczywiście rozumiem, że Pan miał różne informacje) m.in. ta Pani też taką informację przekazała, że niejednokrotnie rozmawiała na ten temat i prosiła, niestety skutek jest taki, jaki jest. Nie wiem, czy tylko to dotyczy tej Pani, ale ta Pani stosowne pisma złożyła (pisma stanowią załączniki od nr 10 do nr 13 do protokołu) i również była u mnie w tej sprawie. Chciałbym, żeby Pan był uprzejmy i kilka słów do Pani powiedział.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Ta sprawa dotyczy w tej chwili i oby tylko Pani Jarosz, której upadający mur zniszczył całą altankę, zdajemy sobie sprawę i na pewno podejmiemy z Panią rozmowy w momencie, kiedy tylko odgruzujemy ten teren, bo to jest w tej chwili najważniejsze i na pewno takie rozmowy z Panią zostaną przeprowadzone i będziemy rozmawiali, w jaki sposób zadośćuczynić Pani stratę tej altanki, która tam się znajdowała i na pewno sprzętu, który tam się znajdował.

Radny Damian Błazejewski - Panie Burmistrzu, mam prośbę, żeby Pan swoją wypowiedź uściślił odnośnie zaleceń konserwatora, które Pan otrzymał jako rozpoczynający kadencję Burmistrz odnośnie odsunięcia zabudowy altanek od murów i dlaczego to zalecenie Pani Konserwator nie zostało wykonane? Panie Burmistrzu, ja wiem, że stała się tragedia wywróciła się nam chatownia, tylko o tym pęknięciu Pan wiedział już 1,5 roku temu, jeżeli tak długo trwają procedury Konserwatora to strach pomyśleć, co się stanie z resztą tych murów, które są dookoła. Cieszę się, że ta tragedia, która niestety dotknęła Panią Mariannę, przyspieszyła prace na odcinku od Bramy Bańskiej w kierunku Wieży Mnisiej, bo widzę, że od 2 – ch czy od 3- ch dni pracują tam intensywnie panowie.

Radny Miłosz Łuszczak - Panie Burmistrzu, ja rozumiem, że stan murów jest katastrofalny, także nie tylko w latach 60-tych, ale też w 80-tych były prowadzone drobne prace i to usprawiedliwia w jakiś sposób Pana brak możliwości skutecznego działania, ale w tej konkretnej sprawie, jaka jest zawalenie się chatowni Panie Burmistrzu, to powiem Panu tak po męsku, że „dał Pan ciała”. Gdyby Pan podszedł do tematu po gospodarsku, a nie administracyjnie to łącznie z rozstawieniem płotków z jednej strony „zakaz przejścia, bo grozi zawaleniem”, to wziąłby Pan wysłał swoich pracowników, albo zadzwonił do zaprzyjaźnionego leśniczego, nacięlibyście żerdzi i byście ustawili tam. Nie ma, co się śmiać Panie Burmistrzu, bo nikt by Panu tego nie zabronił, bo to jest stan wyższej konieczności Panie Burmistrzu, ratowanie zabytków. Nawet, jeżeli byłoby tak, że Pani konserwator zabroniła Panu, to później kazała rozebrać, to miałby Pan przed nami spokojne sumienie, że Pan zrobił wszystko, co możliwe, bądźmy mężczyznami, trzeba było zrobić konkretne działanie. Ja to tak rozumię po chłopsku, na prosty mój rozum i wiele mieszkańców

też tak mówi, trzeba było to zrobić, chociażby próbować, a próba ratowania kawałka czatowni pismami, to jest słabe Panie Burmistrzu.

Radny Mariusz Majak – Z tego, co Pan Burmistrz mówi, to trochę dziwne są wyroki, opinie, czy działania konserwatora zabytków, ale nie mnie je komentować. Czasami tak zwyczajnie po ludzku człowiek chciałby nawet wziąć się do roboty i zrobić jakieś prace przy tych naszych nieszczęsnych murach, ale pewnie naraziłby się jeszcze na jakieś sankcje, więc z tego, co Pan Burmistrz mówi jest to bardzo trudne zagadnienie. Dziwią mnie pewne opinie konserwatora zabytków, który twierdził, że nic tym murom nie grozi, a później okazuje się, że mury się zawaliły i chyba szuka się winnych gdzie indziej, a nie u siebie, ale to już pozostawiam wszystkim osobom, które mają jakieś zdanie na ten temat, swobodnej ocenie.

Ja mam taką swoją obserwację w zakresie naszych zabytków w zakresie murów obronnych, że za mało troszkę jest tej pracy organicznej, takiej pracy u podstaw, pracy wykonywania remontów, wykonywania konkretnej roboty. Robi się ekspertyzy, robi się zdjęcia wydaje się opinie, a nie ma konkretnych działań, to jest bardzo prosta budowla, tu trzeba naprawić, wyspoinować, wymurować, potrzeba zwykłej pracy. Powiem tak, Radny Rady Miejskiej może tu zrobić tylko jedno, może zaproponować konkretne środki w budżecie na 2014 r. i na następne lata, ale to już następna kadencja i myślę, że biorąc pod uwagę to, co się dzieje z naszymi murami, i biorąc pod uwagę to, że w najbliższym czasie będą się rozpoczynały już prace nad konstruowaniem budżetu na 2014 r., trzeba będzie podejść do tego zagadnienia bardzo solidnie i znaleźć, wygospodarować środki po to, aby konkretne działania podjąć i po to, aby mieć wkład własny na jakieś inne możliwe do pozyskania środki.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech – Może uwaga do Pana Radnego Łuszczyka – Panie Radny ja również chciałem podejść do tego tematu jak chłop, prosty chłopak z Pyrzyc, który kiedyś po tych murach biegał, kiedy były jeszcze nie odrestaurowane, i który ma ogromny szacunek do tej wartości, jaką te mury były. Proszę sobie wyobrazić, że poczyniłem takie starania, o których Pan mówi, to w tym samym dniu miałem kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy, bo ktoś mi ją nasłał, że nieuprawnione osoby, nie chciałem tego mówić, ale jak Pan mi ten temat wywołał i w tym samym dniu o godz. 12:10 był już kontroler z PIP i zarzucono mi, że pracownicy, którzy nie mają uprawnień, byli w kaskach, byli w rękawicach, w odpowiednim obuwiu, ale nie mieli uprawnień do tego, żeby to wszystko sprzątać. Powiedział Pan kiedyś, że żyjemy w państwie prawa, ja do tej pory tak uważam, ale chciałem postępować tak, jak Pan powiedział, jechać do lasu, wyciąć kilka kołków, ale oduczili mnie, żeby to uczynić, ponieważ to jest niezgodne z przepisami prawa. Dziękuję Panu Radnemu Majakowi, że wsparł mnie trochę w tym procederze, że jednak niestety praca przy zabytkach wymaga pewnej zgody i pewnych ustaleń, bez zgody konserwatora zabytków, kto ma jakieś obiekty zabytkowe, to wie doskonale, że okna nawet nie może wymienić, nie może zmienić koloru tego okna, czy drzwi, dlatego prosiłbym nie wypowiadać takich słów, bo one nie mają potwierdzenia, bo musimy zgodnie wszystko robić z przepisami prawa. Niestety mnie serce zabolalo, kiedy zobaczyliśmy tą szczelinę, te pęknięcia, że nie mogę tego natychmiast ratować. Zadzwoniliśmy, zrobiliśmy zdjęcia i tylko tyle

możliśmy zrobić. Pani konserwator wydała decyzje na piśmie (mogę ją Państwu udostępnić) nie, nie wolno nic ruszać, co miałem zrobić? Nie chcę narażać się na złamanie prawa i później na chodzenie po różnych instytucjach, nie chcę tego robić, nie pozwolono mi nawet wczoraj zdjąć luźnych cegieł bez dokumentacji fotograficznej, bez zgody konserwatora zabytków, gdzie wszyscy (byliśmy chyba w 5 osób) widzieli, że ta cegła za chwilę spadnie, nie pozwolono mi ruszyć tej cegły. Dlatego chciałbym Panu to powiedzieć, że nie wolno nam jest, szczególnie przy tych murach, wykonywać takich czynności, o których Pan mówił, które Pan proponuje, ja też tak chciałem podejść wyprostowano mnie w ciągu 4-ch godzin przed zawaleniem.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Taki z tego można wysnuć wniosek, że jak ktoś zginie zgodnie z przepisami to jest wszystko OK, tak to niestety wygląda z tej wypowiedzi Panie Burmistrzu.

Radny Damian Błazejewski – Prosiłbym jednak Panie Burmistrzu, żeby Pan powiedział, dlaczego przez 3 lata nie zostały wykonane zalecenia Pani konserwator odnośnie prac (jak Pan to określił) w fosie, gdzie są posadowione ogródki działkowe. Były zalecenia pewne, których Pan nie wykonał i jeszcze te 1,5 roku odkąd było to pierwsze pęknięcie, czy tak długo trwała korespondencja z Panią konserwator?

Burmistrz Pyrzyc – Jerzy Marek Olech – Może najpierw powiem, jakie zalecenia wydała Pani Konserwator, mówiłem już o tym w swojej pierwotnej wypowiedzi, że na odcinku ok. 4,5 – 5 metrów należy wstrzymać jakąkolwiek działalność użytkowników działek ogrodniczych, które tam się znajdują. Została zrobiona inwentaryzacja drzew, które należało wyciąć i zostały wydane zalecenia, aby działkowicze, którzy mają bliżej altanki niż ta odległość, je rozebrali. Dla nas stroną nie są działkowcy tylko Zarząd Rodzinnych Ogrodów Działkowych i my te zalecenia przekazaliśmy Zarządowi, monitorowaliśmy je kilkakrotnie, kilku działkowców uczyniło to, co powinno uczynić, natomiast zdecydowana większość niestety nie wykonała tych zaleceń.

Proszę mi też nie mówić czegoś, czego ja nie wiedziałem akurat w tym momencie, ponieważ ja niedawno się o tym dowiedziałem, powiedziałem już o tym, że to pęknięcie było tak znaczące, które spowodowałoby zawalenie się tych murów, wiem o wielu pęknięciach, bo chodzę wzdłuż tych murów i widzę, ale to pęknięcie nie było aż tak w tym momencie, kiedy ja tam byłem, nie było aż tak drastyczne, które powodowałoby to, co spowodowało, dopiero interwencja mieszkańca spowodowała, że podjęliśmy takie działania.

Radny Damian Błazejewski – Panie Burmistrzu, jednak ja wracam do tego, że to jednak jest 1,5 roku temu, bo jeden z portali społecznościowych, konkretnie chodzi mi o Pyrzyce Info zrobił na ten temat artykuł i chodziło konkretnie o tą chatownię, która się wywróciła. Zwrócił uwagę, że 1,5 roku temu zaczął pękać mur od fundamentów w górę, zaczęło to się odchyłać, natomiast to, co miało miejsce w lipcu to już był efekt tego odchylenia się. Możliwe, że jakieś prace remontowe przyspieszyły tylko ten efekt tego domina, że się to wszystko wywróciło, ale mimo

wszystko przez 1,5 roku Pan nie podjął działań, żeby podjąć próbę zabezpieczenia tego.

Radny Miłosz Łuszczuk – Panie Burmistrzu jestem zobowiązany do tego, żeby cofnąć moje zarzuty w stosunku do Pana odnośnie mojej ostatniej wypowiedzi, przepraszam.

Przypomniała mi się jeszcze jedna rzecz, gdyż Pan wspominał o tym, że czatownia zawałiła się m.in. w wyniku cieków wodnych wód gruntowych. Spotkałem się również z informacją, chciałbym żeby Pan wziął ją pod uwagę, albo powiedział, że Pan się już tym zajmuje, że jednym z powodów również było to, że rzekomo płynie woda z solanki, każdy tydzień 3 m³ w tym kierunku, podmywa nam Basztę Lodową oraz tą czatownię, nie wiem, czy to jest brane pod uwagę, czy nie, czy jest to merytoryczny zarzut, czy nie, tylko Panu sygnalizuję, że taką informację uzyskałem.

Nie zgłoszono więcej głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Ogłosił krótką przerwę.

Przerwa od godz. 13:54 do godz. 14:00;

Po przerwie:

Do punktu 4 porządku

Projekt uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania Burmistrza z powodu nieudzielenia absolutorium (Druk Nr 541/13).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 14 do protokołu.

- a) **Zapoznanie się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie w sprawie uchwały Rady Miejskiej w Pyrzycach o nie udzieleniu burmistrzowi absolutorium.**

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Poinformował o Uchwale Nr CXVI.3009.2013 Składu Orzekającego RIO w Szczecinie z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie wydania opinii dotyczącej uchwały Nr XLI/403/13 Rady Miejskiej w Pyrzycach z dnia 20 czerwca 2013 r. w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2012 r. (Uchwała stanowi załącznik Nr 15 do protokołu). Na podstawie art. 13 pkt 8 w zw. Z art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych (Dz. U. z 2012 r. poz. 1113), Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie w składzie:

1. Anna Suprynowicz – przewodnicząca
2. Bogusław Staszewski – członek
3. Mieczysław Kus – członek

wydali negatywną opinię w sprawie Uchwały Nr XLI/403/13 Rady Miejskiej w Pyrzycach z dnia 20 czerwca 2013 r. w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2012 rok.

Odczytał pismo RIO z dnia 10 lipca 2013 r. (znak: K.0010.338.SA.2013), które stanowi załącznik Nr 16 do protokołu, informującym, że w dniu 9 lipca Kolegium Izby wstępnie zbadało Uchwałę Nr XLI/403/13 Rady Miejskiej w Pyrzycach z dnia 20 czerwca 2013 r. w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2012 rok, ostateczne posiedzenie odbędzie się w dniu 17 lipca 2013 r.

Na to posiedzenie udaliśmy się w składzie:

- Przewodniczący Rady – w mojej skromnej osobie,
- Pani Przewodnicząca K. Rolnictwa i Ekologii – Małgorzata Piotrowska,
- Pan Przewodniczący K. Rewizyjnej – Miłosz Łuszczuk.

W wyniku przedłożonych informacji, które złożyliśmy na piśmie i osobiście, wypowiadałem się ja i Pan Radny Miłosz Łuszczuk, Regionalna Izba Obrachunkowa w dniu 23 lipca przygotowała stosowne pismo, które wpłynęło na ręce moje do Biura Rady w dniu 25 lipca, odczytał treść pisma, które stanowi załącznik Nr 17 do protokołu.

b) Wysłuchanie wyjaśnień Pana Burmistrza.

Burmistrz Pyrzyc – Jerzy Marek Olech – Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, drodzy zgromadzeni goście. Przedstawiąłem już swoje stanowisko w trakcie sesji absolutorijnej, w którym nie zgadzałem się z zarzutami, które zostały mi postawione myślę, że wówczas przedstawiłem na tyle merytorycznie te wszystkie sprawy, które zostały mi zarzucone, że w dniu dzisiejszym powtórzę je tylko i przedstawię je ponownie. Nie zgadzam się zdecydowanie z tym, że te zarzuty, które zostały mi postawione są powodem do tego, żeby nie udzielić mi absolutorium, ale do tego nie będę wracał, bo to już się stało. Konsekwencją nieudzielenia absolutorium jest to, iż Państwo dzisiaj zwołaliście sesję nadzwyczajną, na której zostanie podjęta uchwała o zwołaniu referendum.

Jeżeli chodzi o ustosunkowanie się moje do tych zarzutów, które zostały mi przedstawione to, Drodzy Państwo po raz kolejny nie mogę zgodzić się z tym, i na podkreślenie zasługuje również to, że Regionalna Izba Obrachunkowa również podkreśla to, że wykonanie budżetu prawie w 98% nie jest powodem do tego, żeby nie udzielić burmistrzowi absolutorium. Także ten element, czy ten zarzut i ja, i Regionalna Izba Obrachunkowa uważamy za nietrafiony.

Następnie, jeżeli chodzi o nie wykonanie dochodów majątkowych – wykonanie dochodów majątkowych nastąpiło, w niektórych klasyfikacjach budżetowych w granicach od 99,2% do 201%. Niewykonanie nastąpiło tylko w granicach sprzedaży działek. Poczyniliśmy wszystkie starania, żeby można było te działki sprzedać, jednak koniunktura na rynku spowodowała, że nie było chętnych na te działki i nie było jakichkolwiek zaniechań ze strony pracowników Urzędu, jak również z mojej strony, żebyśmy mogli tych działek nie sprzedać. Mianowicie również podkreśla to Regionalna Izba Obrachunkowa, że Rada nie wykazała w swoim postępowaniu, że doszło do jakichkolwiek naruszeń, czy zaniedbań ze strony organu wykonawczego, ze strony moich pracowników, także z tym zarzutem również się nie zgadzam.

Nie wykonanie dochodów własnych w stosunku do planu – dochody te wykonano w 98% i myślę, że jest to dobre wykonanie, bardzo dobre, jak na ten trudny czas,

kiedy społeczeństwo nasze, niestety nie posiada takiego wysokiego stanu środków finansowych.

Kolejny zarzut, który zosta do mnie skierowany, to jest nie wykonanie dochodów z tytułu grzywn, mandatów i kar. Już też tłumaczyłem, że ten zarzut jest również nietrafiony, ponieważ to nie jest moją winą, że mieszkańcy nie popełniają przewinień, że kierowcy jeżdżą bezpieczniej, stosują się do przepisów prawa i niewykonanie w tym dziale również nie uważam, że wyniknęło z naszej winy, z mojej winy, także też, jak gdyby odpieram ten zarzut.

Jeżeli chodzi o nie wykonanie dochodów w Rozdziale 704, czyli różne jednostki obsługi gospodarki mieszkaniowej, to również (tutaj chodzi może o to), że mieszkańcy zajmujący mieszkania komunalne nie płacą za te mieszkania, dlatego powstało niewykonanie dochodów w tym rozdziale. Wprowadziliśmy, żeby wyjść naprzeciw mieszkańcom, program naprawczy, który był skierowany do tych najbardziej ubogich mieszkańców naszego miasta, naszej gminy, aby móc i pozwolić im na rozłożenie tego zadłużenia na raty, aby mogli to zadłużenie spłacić, dlatego również tutaj uważam, że postępowanie nasze było prawidłowe.

Zarzut wykonania remontu drogi gminnej przy ul. Polnej w Pyrzycach, podkreślałem to już, że nie było to zadanie inwestycyjne, nie wymagało ono zgody Rady, ponieważ były środki w budżecie na wykonanie tego typu remontu drogi i ja z tego skorzystałem i ten remont wykonałem, nie naruszając przepisów prawa, nie przekraczając środków zaplanowanych w budżecie.

Kolejny zarzut znacznego wzrostu wydatków na delegacje służbowe w stosunku do roku poprzedniego, roku 2011. W roku 2011 wydatki na delegacje służbowe wynosiły ok. 14.500 zł natomiast w roku 2012 zwiększyły się do kwoty 28.000 zł. Już też tłumaczyłem, że spowodowane to było tym, iż pracownicy Urzędu chcąc podnosić swoje kwalifikacje korzystali z różnego rodzaju szkoleń i mogli brać w nich udział, aby podwyższyć swoje kwalifikacje. Nie były to środki zmarnotrawione, nie były to środki wykorzystywane na jakiegokolwiek inne cele, tylko na podróże służbowe związane z doksztalcaniem się, bądź moje podróże (tutaj też chciałbym podkreślić, że ja w roku 2012 zużyłem na swoje delegacje ok. 5.000 zł, w tym mam ryczałt miesięczny) także to też chyba nie jest dużą kwota, która stanowiłaby uszczerbek dla budżetu Gminy?

Kolejne, to nie wykonanie deptaku przy ul. Jana Pawła II, a ul. Stargardzką, to niewykonanie nastąpiło z racji tego, że w budżecie nie było środków na wykonanie tej inwestycji, ponieważ to Państwo Radni zdjęli środki w dniu 15 października 2012r., aby przeznaczyć je na pozyskanie środków zewnętrznych, na remont dróg w miejscowości Żabów, Krzemlin i Nowielin. Uważam, że była to słuszna decyzja, bo zostały wreszcie po długich latach wyremontowane te drogi wewnętrzne w tych miejscowościach i one w tej chwili bardzo dobrze się sprawdzają, dlatego że właśnie nie było środków i to Państwo również zadecydowaliście o tym.

Jeżeli chodzi o zarzut złego wydatkowania środków w dziale kultura fizyczna, to też już mówiłem, że wykonawcą tego zadania nie był Burmistrz Pyrzyc, nie był budżet Gminy tylko był to budżet OSiR-u, w budżecie nie było zaplanowanych środków na remont dachu, dlatego ten remont nie został wykonany.

Zarzut nie prowadzenia działań w kierunku rozwoju Gminy, poprzez nie prowadzenie czynności planistycznych. Otóż w budżecie Gminy, w ubiegłym roku

była zaplanowana kwota 96.000 zł z przeznaczeniem na prace urbanistyczne w kwocie 50.000 zł i z przeznaczeniem kwoty 46.000 zł na zmianę studium. W tym pierwszym dziale wykonaliśmy wydatki w kwocie 36.000 zł, a było to uwarunkowane tym, że tylko takie było zapotrzebowanie na te środki, bo mieszkańcy nie mieli innych potrzeb i tylko taka kwota została wydatkowana. Natomiast na zmianę studium wydatkowano kwotę 18.000 zł, ponieważ zostały podjęte uchwały, które bądź to przedłużały w czasie, bądź wstrzymywały prace planistyczne i dlatego nie mogłem wykonać tych wydatków w zaplanowanej stu procentowej kwocie.

Droży Państwo, ja sobie zdaję sprawę, że decyzja już została podjęta i nie będę się silił na dalsze jakieś wyjaśnienia, ponieważ początek dzisiejszej sesji pokazał, że Państwo dysponujecie większością w Radzie – ośmiu Radnych, którzy są w stanie zrobić wszystko, i nawet niezgodnie z przepisami prawa, to co dzisiaj podkreślał Radny Dubicki, dlatego pozwólcie Państwo, że nie będę ustosunkowywał się do polityki, która tutaj panuje, bo uważam, że tylko i wyłącznie względy polityczne zadecydowały o tym, że nie udzieliliście Państwo Burmistrzowi Pyrzyce w mojej osobie absolutorium i za chwilę podejmiecie Państwo również decyzję o rozpisaniu referendum za odwołaniem burmistrza. Myślę, że ocenę takiej sytuacji zostawiam mieszkańcom, którzy zagłosowali i wybrali zarówno Państwa, jak i mnie. Myślę, że to mieszkańcy zweryfikują właśnie nasze działanie, Państwa, moje w tym referendum, które za chwilę Państwo ogłosicie.

Jest przykro, ja nie będę płakał, nie będę się żalił, bo rozumiem sytuację, nie mogę zrozumieć polityki, dlatego nie chcę uczestniczyć w brudnych rozgrywkach politycznych, jakie stosują niektóre partie polityczne typu PSL ostatnio (zostawię to na inny czas, co zrobił), również Platforma Obywatelska, która zmierza do tego, aby objąć całościowo władzę na terenie zarówno Gminy Pyrzyce, jak i całego Powiatu i takie działania właśnie są prowadzone. Jestem przekonany, że gdyby był inny układ w Radzie to Radni podeszliby do tego merytorycznie i na pewno tego typu zarzuty, tego typu uchybienia, na pewno spowodowałyby udzielenie jakiegokolwiek Burmistrzowi absolutorium i byłoby to akceptowane. Uważam, że pracownicy urzędu, jednostek, również my jako kadra kierownicza tego urzędu, wykonaliśmy wszystko, co było w naszej mocy, wykonaliśmy to w granicach prawa, nie mamy żadnych naruszeń prawa i dlatego czuję i uważam, że ta praca trzyletnia, która została przez nas wykonana powinna skutkować w następnym okresie czasu. Każdy, kto obejmuje nowe stanowisko, kto zaczyna nową pracę ma jakąś koncepcję. Ja taką koncepcję również miałem, na co najmniej kilka lat. W pierwszym okresie zdawałem sobie sprawę, że będzie to praca bardzo trudna, zdawałem sobie sprawę, że będzie to praca, czy czynności niepopularne, ponieważ trzeba było poukładać Gminę wg swojej koncepcji, wg swojej wizji, dopasować pewne działania do realiów, które tutaj panowały. Dlatego te 3 lata wiem, że wielu ludziom się nie podobały wiem, że można jeszcze też niektóre zrobić lepiej, jak zawsze, ale teraz nadszedł czas na pokazanie tego, co przygotowaliśmy przez te 3 lata. Proszę zauważyć, że w tej chwili są prowadzone prace remontowe - termomodernizacja Pyrzyckiego Gimnazjum, które przez 30 lat nie było w żaden sposób remontowane. Jeżeli było to tylko doraźnie, zaraz w poniedziałek wchodzi firma, która będzie budowała miasteczko ruchu drogowego - jedyne miasteczko w całym województwie

zachodniopomorskim. Na ukończeniu jest budowa świetlicy w miejscowości Gizyn, została podpisana umowa na budowę ścieżki rowerowej tak długo oczekiwanej, zostały pozyskane środki na remonty 9-ciu świetlic, w tej chwili firmy już czynią remonty tych świetlic, też znajdujące się w bardzo złym stanie technicznym.

Kolejne zadanie, które realizujemy to budowa i doposażenie placów zabaw, w wielu miejscowościach naszej Gminy w tej chwili pracuje firma, która stawia te place zabaw, które będą za moment oddane do użytku. Uważam, że powinno się pozwolić zarówno mojemu zespołowi, z którym współpracuję, jak i mi na dokończenie tej kadencji i powinno się ocenić mnie dopiero wówczas, kiedy nie tylko zostały wykonane prace niepopularne, prace przygotowawcze, porządkowe, ale powinno się ocenić nas po tym, co jesteśmy w stanie zrobić przez okres 4-letni. Nie namawiam Państwa do tego, żebyście Państwo nie poszli do referendum, bo są różne drogi, chociaż Prezydent RP namawia mieszkańców do tego, żeby nie poszli do referendum, ponieważ jego koleżanka partyjna z Platformy Obywatelskiej również ma ogłoszone referendum w Warszawie i prezydent stosuje taki manewr, że namawia naszych mieszkańców.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Ale na temat Panie Burmistrzu, niech Pan polityki nie uprawia.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Cały czas mówię na temat, Prezydent RP namawia Polaków, mieszkańców do tego, żeby nie poszli na referendum. Także, jeżeli Państwo uznacie kiedyś, że będziecie chcieli ze mną współpracować, to proszę również nie iść na takie referendum, jeżeli natomiast Państwo uznacie, że nie jestem godny do tego, żeby dokończyć tę kadencję, to proszę zagłosować tak jak Państwo uważacie wg swojego sumienia.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - W tym punkcie nie przewiduje się dyskusji, bo myślę, że na ten temat dyskutowaliśmy, nie chciałem Panu przerywać, żeby już po raz któryś nie szkolić Pana, ale Panie Burmistrzu zachował się Pan nie elegancko, bo jedynym członkiem Platformy Obywatelskiej jestem ja, czyli Przewodniczący Rady. Natomiast proszę nie mówić, że to jest polityka, tu żadnej polityki nie ma, jeżeli Pan mówi o polityce to właśnie ją Pan uprawia. Natomiast jak Pan współpracuje, jak Pan z pracownikami, których Pan bardzo kocha postępuje to jest, co prawda anonim, bo ludzie się boją podpisać pod tym dokumentem. Jak Pan myślę, że w prasie przeczyta na ten temat i Pan zobaczy, jak Pan współpracuje ze swoimi ludźmi. Tyle na ten temat, nie chce otwierać jakichś sytuacji, które spowodowałyby, że będziemy dyskutowali na ten temat, już tyle zostało powiedziane na ten temat, więc myślę, że każdy w swoim sumieniu wie, jak ma postąpić. Natomiast jak postąpi, jeżeli oczywiście ta uchwała przejdzie, czy pójdzie do referendum, czy nie pójdzie, jak zagłosuje, to jest oczywiście wola naszych mieszkańców, my tutaj nie mamy żadnego wpływu.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Chciałbym w tym momencie przystąpić do głosowania uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania Burmistrza z powodu nieudzielenia absolutorium (Druk Nr 541/13).

Chcę Państwa poinformować, że tutaj będzie głosowanie imienne projektu uchwały, zatem będę wszystkich wyczytywał i każdy z państwa może się wypowiadać w sposób: jestem za, przeciw, lub wstrzymuję się.

Przepraszam, nie chcę być źle odebrany, ale są pewne materiały, które wpływają na moje ręce, że mamy nieraz kłopoty ze zrozumieniem tego, co ja przekazuję, nikogo nie szkole, jeżeli ktoś ma wątpliwości, czegoś nie zrozumie, albo moja wypowiedź jest nie konkretna to bardzo proszę, ale tylko, jeżeli chodzi o samą procedurę głosowania. Takie pytanie jestem skłonny przyjąć, jeżeli Państwo macie wątpliwości.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – *Przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały odczytując kolejno z listy wszystkich Radnych:*

1.	<i>Błażejewski Damian – jestem za przeprowadzeniem referendum</i>
2.	<i>Budynek Mirosław- jestem za</i>
3.	<i>Cząstka Danuta- jestem przeciw</i>
4.	<i>Dąbrowska Joanna- jestem przeciw</i>
5.	<i>Dubicki Krzysztof - jestem przeciw referendum</i>
6.	<i>Grzesiak Ryszard- jestem za</i>
7.	<i>Gumowska Zofia- jestem za</i>
8.	<i>Jagiello Dariusz - jestem przeciw</i>
9.	<i>Kołatkiwicz Joanna- jestem przeciw</i>
10.	<i>Łuszczak Miłosz - jestem za</i>
11.	<i>Majak Mariusz - jestem za</i>
12.	<i>Osekowski Marian - jestem za</i>
13.	<i>Piotrowska Małgorzata - jestem za</i>
14.	<i>Tołoczko Bożena - jestem za</i>
15.	<i>Wroński Jerzy - jestem przeciw</i>

Lista Radnych głosujących nad przyjęciem projektu uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania Burmistrza z powodu nieudzielenia absolutorium stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 9, przeciw - 6, wstrzymało się - 0;
Uchwała Nr XLII/416/13 została podjęta i stanowi załącznik Nr 19 do protokołu.

Do punktu 5 porządku
Skarga Państwa Dzikowskich.

Skarga stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

*Wyszli Radni godz. 14:20: Dariusz Jagiełło; Danuta Cząstka; Jerzy Wroński
Stan Radnych na sali - 12;*

Przewodniczący K. Rewizyjnej - Miłosz Łuszczuk - Wpłynęła skarga Państwa Dzikowskich z Rzepnowa, która w swojej mierze dotyczy tego, że Pan Burmistrz dopuścił się zaniechania w swojej działalności polegającego na tym, że gdy wpłynęło pismo 3 stycznia do Burmistrza o uznanie Państwa za stronę, została wydane dzień wcześniej przed upływem terminu administracyjnego, decyzja Pana Burmistrza. Co do zasady Ci Państwo złożyli skargę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i zgodnie z przepisami skarga ta wpłynęła do Burmistrza Pyrzyc, który jest organem pośredniczącym w załatwieniu tej skargi. Później z uwagi na to, że nie otrzymywali Ci Państwo żadnej informacji, co się dzieje w ich sprawie, 10 lipca Państwo wysłali pismo do SKO w Szczecinie, w tej sprawie i SKO 25 lipca napisało pismo do Pana Burmistrza informujące, że taka skarga do niego nie wpłynęła. To wszystko jest opisane w skardze tych Państwa, którzy zarzucają, że przez ponad pół roku Pan Burmistrz nie przekazał ich pisma do organu właściwego i proszą o przeprowadzenie postępowania skargowego, w związku, z czym wnoszą o przekazanie tej skargi do Komisji Rewizyjnej.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Podał pod głosowanie wniosek o przekazanie skargi Państwa Dzikowskich do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 12; za - 12, przeciw - 0, wstrzymało się - 0;
Skarga została skierowana do K. Rewizyjnej.

Do punktu 6 porządku
Skarga Pani Senderek.

Skarga stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

*Wyszła Radna Joanna Dąbrowska godz. 14:34:
Stan Radnych na sali - 11;*

Przewodniczący K. Rewizyjnej - Miłosz Łuszczuk - Tu jest sytuacja bardzo podobna, bo to cały czas dotyczy też prowadzonych czynności w sprawie lokalizacji elektrowni wiatrowych w Gminie Pyrzyce. Jest to kolejna skarga, która może nie jest tak rozpisana jak tamta, nie ma załączników, ale wydaje mi się, że co do treści jest podobna, Pani Senderek również się skarży, że pomimo tego, że składała w odpowiednim czasie pisma do Pana Burmistrza w tej sprawie, gdzie jest stroną w postępowaniu administracyjnym, również nie podjęto żadnych czynności i tak samo uważam, że tą sprawę powinniśmy wyjaśnić. W ogóle w kontekście działalności Pana Burmistrza w sprawie lokalizacji elektrowni wiatrowych, pisma wpływają, nie ma reakcji, nie ma czynności, jestem daleki od tego, żeby posądzać o jakieś nieczyste zagrywki. Przekażmy to do Komisji Rewizyjnej, sprawdzimy rzetelnie, przedstawimy stosowne ustalenia Wysokiej Radzie.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie wniosek o przekazanie skargi Pani Senderek do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 11; za - 11, przeciw - 0, wstrzymało się - 0;
Skarga została skierowana do K. Rewizyjnej.

Zamknięcie obrad XLII Sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Podziękował wszystkim za przybycie i zamknął obrady XLII sesji Rady Miejskiej.

Protokołowała:
Anna Piotrowska

Przewodniczący Rady

Ryszard Grzesiak